

Kontynuujemy akcję „Głosu“

Cała Wielkopolska
buduje Park na Cytadeli

W ubiegłym roku wspólnie ze Społecznym Komitetem Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko - Radzieckiej na Cytadeli, redakcja „Głosu“ prowadziła akcję „Wrzesień, październik — miesiącami budowy Parku“.

Nasz apel podjęło tysiące poznaniaków. Swoją pracą zmienili oni wygląd Cytadeli. Piękne wizje projektantów na brały realnych kształtów, opustoszały teren stał się uporządkowanym miejscem ściegającym na spaceru tysiące mieszkańców miasta. Dlatego też pragniemy już wiosną rozpocząć kontynuację ubiegłorocznej akcji.

*

Park na Cytadeli będzie żywym symbolem przyjaźni o-

raz wdzięczności dla tych, którzy w roku 1945 przynieśli Wielkopolsce wolność. Dlatego też z dużą radością możemy dzisiaj podać do wiadomości, że do budowy włączyły się wszystkie powiaty naszego województwa deklarując w gotówce dwa i pół miliona złotych. Jednocześnie zobowiązały się pomyśleć o dalszej pomocy. Tak więc budowa Parku stała się w rzeczywistości czynem mieszkańców całego województwa poznańskiego.

Kierownictwo Budowy Parku wykorzystało zimą, by przy gotowej szerokiej front robót do czynów społecznych. Posługując się ciężkim sprzętem, usypało trzykilometrową trasę Alei Republik, zniwelowało resztę tzw. Łąki Ludowej. Wykorzystali również zimą w pracowniach projektowych, tworząc pełną dokumentację, tak potrzebną do sprawnego prowadzenia prac. Jednym z najciekawszych projektów, przewidzianych do realizacji jeszcze w roku bieżącym jest teatr na wolnym powietrzu —

Dokończenie na str. 2

Rok XXII
Wyd. APoznań
środa, 23. III. 1966 r.Cena 50 gr
Nr 69 (6876)

Przemysł rolno-spożywczy dla eksportu

Plenum Komitetu d/s Rolnictwa przy KW PZPR

Dominującą pozycję w naszym wywozie towarów zajmują artykuły rolno-spożywcze. Jeśli produkcja towarowa tego działu gospodarki naszego województwa wyraża się liczbą 47 procent, to w produkcji eksportowej partycypuje aż w 70 procentach.

Wprawdzie udział artykułów rolno-spożywczych w naszym eksporcie zmniejsza się na korzyść maszyn i urządzeń technicznych, niemniej stanowiąc one nadal poważną pozycję w naszej wymianie handlowej. Powinny to być jednak produkty uszlachetnione, o wysokim stopniu przetworstwa, mogące skutecznie konkurować swą jakością na rynkach zagranicznych.

Tym właśnie sprawom poświęcone było wczorajsze plenum Komitetu do spraw Rol-

nictwa przy KW PZPR w Poznaniu. Dokonano na nim oceny realizacji uchwały V Plenum KC PZPR w zakładach przemysłu rolno-spożywczego Wielkopolski oraz perspektyw dalszej intensyfikacji tego eksportu.

Problemy te zawarte zostały w referacie wprowadzającym sekretarza KW Stanisława Furga oraz w informacjach złożonych przez przedstawicieli central handlu zagranicznego oraz w dyskusji.

Jak podkreślano, stale rosnące wymagania stawiane przez odbiorców zagranicznych zmuszają do maksymalnego wysiłku zarówno producentów produktów rolnych jak i zakłady przetwórcze. Dla tego też coraz bardziej musi zacieśniać się więź między rolnictwem a przemysłem.

Bez wysokiej jakości produktu wyjściowego trudno o określany standardami artykułu eksportowy. Jakość surowca roślinnego i zwierzęcego ulega u nas stałej poprawie. Natomiast niepokoi zjawisko osłabienia w wielu zakładach przetwórczych dalszego doskonalenia swoich produktów. Często posługujemy się jeszcze opiniami o naszym eksporcie sprzed kilku lat. Tymczasem wymagania rynków zagranicznych nieporównanie wzrosły. To co cieszyło się kiedyś znakami najwyższej jakości, dziś ulega już dyskwalifikacji.

W toku obrad padały liczne przykłady bez troski i niedbalstwa w przestrzeganiu receptur, lekceważenia estetyki opakowań, wadliwego magazynowania, uszkodzeń w czasie

Odpowiadając na apel HCP

Obok zobowiązań produkcyjnych
także czyny społeczne

Zwiększenie produkcji, obniżenie kosztów i wykonanie różnych prac w czynie społecznym — to główne motywy zobowiązań, podejmowanych — w odpowiedzi na apel załóg HCP — w różnych zakładach w Wielkopolsce dla uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i 1 Maja. Ich wykonanie przyczyni się do wzbogacenia ogólnonarodowego dobrobytu, poprawy warunków pracy w wielu zakładach, podniesienia stanu estetycznego w miastach i osiedlach.

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu załoga postanowiła m. in. wykonać roczny plan produkcji globalnej na 2 dni przed terminem przy całkowitym zrealizowaniu planu asortymentowego, zwłaszcza w zakresie napraw lokomotyw trakcji spalinowej, parowozów i wagonów doczepnych. Niezależnie od tego pracownicy zaoszczędzą, dzięki zastosowaniu materiałów starożytnych, 87 ton stali, 10 ton metali kolorowych oraz zbiorą dodatkowo, wysegregują i przekażą do hut 62 ton stali, żeliwa i innych metali.

Pracownicy Chodziejskich Zakładów Porcelany i Porcelitu wyprodukują dodatkowo na eksport 50 ton wyrobów z porcelitu oraz 57 ton porcelanu elektrotechnicznego, wzbogacając asortyment o 12 nowych wzorów, a prócz tego pracują kilka tysięcy robotniczek godzin w czynach społecznych.

Na uwagę zasługuje również to, że pracownicy zakładów pomogą przy remoncie szkoły w Rzedkowie i przekażą 5000 zł na pomoc dla walczącego Wietnamu. 9 pracowników z Oddziału I zadeklarowało w ramach pomocy dla Wietnamu 1800 gramów krwi i wezwowało do pójścia ich śladem zatrudnionych w innych wydziałach.

Czyny społeczne są też jednym z motywów zobowiązań, podjętych przez pracowników Zakładów Automatyki Przemysłowej w Ostrowie. Przyspieszą oni o 6 tygodni wykonanie zamówionych przez zagranicę szaf i pulpitów pomiarowych dla dwóch cukrowni, jak też dostarczą przed terminem do krajów RWPG komplety projektu technicznego gałęzi hydraulicznej uniwersalnego systemu regulowania.

Wśród zobowiązań pracowników Zakładów Wytwór-

Dokończenie na str. 2

Polsko-chińskie
porozumienie handlowe

W wyniku przeprowadzonych w Pekinie rozmów między delegacjami handlowymi Polski i ChRL, 22 marca br. podpisane zostało tam polsko-chińskie porozumienie o obrotach towarowych i płatnościach na rok 1966.

Zgodnie z porozumieniem, Polska dostarczy Chinom obra biarki, maszyny budowlane i górnicze, samochody, kombajny zbożowe, statki, różnego rodzaju wyroby hutnicze i tkalniny bawełniane, natomiast będzie importować z ChRL metale kolorowe, minerały, surowce dla przemysłu lekkiego, towary pochodzenia zwierzęcego, herbatę, soki cytrusowe oraz inne towary przeznaczone na zaopatrzenie rynku wewnętrznego. (PAP)

Zjazd CDU

Wystąpienia Erharda
i Adenauera

Adenauer w swym przemówieniu na Zjeździe CDU zdobył się na stwierdzenia, które dotychczas nigdy nie padły z jego ust. Powiedział on, że prasa zachodniowietniska zbyt mało uwagi poświęca wysiłkowi polityki radzieckiej w doprowadzeniu do porozumienia między Indią a Pakistanem i na tym tle mówił o pokojowych intencjach polityki radzieckiej.

Ponadto zwrócił uwagę na straszliwe cierpienia i straty, jakich doznał Związek Radziecki w ostatniej wojnie, podkreślając że naród nie może tego tak szybko zapomnieć.

Dzienniki zachodniowietniskie widzą w tych fragmentach przemówienia Adenauera ułkon w stronę polityki de Gaulle'a, który swe posunięcia wobec NATO uzasadniał właśnie brakiem zagrożenia ze strony Wschodu.

Erhard (w przeciwnieństwie do wystąpienia Adenauera) ostro zaatakował Związek Radziecki, negując pokojowe intencje jego polityki. Natomiast — zdaniem Erharda — NRF prowadzi politykę pokojową. Erhard zapowiedział, iż rząd przygotowuje propozycje w sprawie „skutecznej polityki pokojowej i rozbrojeniowej”, nie podając żadnych szczegółów tej inicjatywy.

Jeśli chodzi o stanowisko wobec ostatnich posunięć de Gaulle'a, kanclerz stanowczo opowiedział się za „integracją wojskową” NATO. (PAP)

Zmarł Hipolit Polański

22 bm. w Poznaniu zmarł w 69 lat wybitny artysta plastyk Hipolit Polański, którego dzieła wystawiane były na kilkudziesięciu wystawach krajowych i zagranicznych. Zmarły był przez szereg lat rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Poznaniu. (PAP)

Spotkanie R. Strzeleckiego
z kierownictwem RN ZSP

Członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Ryszard Strzelecki spotkał się we wtorek z członkami kierownictwa Rady Naczelnej Zrzeszenia Studentów Polskich.

W spotkaniu uczestniczyli: sekretarz KC PZPR — Witold Jarosiński oraz zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC — Zenon Wróblewski i zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC — Tadeusz Rudolf.

W toku dłuższej, bezpośredniej rozmowy przewodniczący Rady Naczelnej ZSP — Jerzy Piątkowski przedstawił główne problemy pracy zrzeszenia po VI Kongresie ZSP. Podczas spotkania zwróco-

no szczególną uwagę na sprawę pogłębienia pracy ideowo-wychowawczej i kształtowania wśród studentów właściwego stosunku do nauki. Omówiono również niektóre sprawy ekonomiczne, związane z warunkami nauki i życia studentów oraz problemy ich praktycznego i społecznego przygotowania do zawodu. Stwierdzono konieczność ściślejszego współdziałania ZSP ze Związkiem Młodzieży Socjalistycznej i Związkiem Młodzieży Wiejskiej. (PAP)

Referat wygłosił A. Rogalski

Berlińska konferencja
katolików

We wtorek otwarta została w Berlinie druga sesja berlińskiej konferencji katolickich chrześcijan państw europejskich. Konferencja przyswieca hasło „solidarnie ze wszystkimi ludźmi dobrej woli o politykę odprężenia i bezpieczeństwa w Europie“.

W sesji bierze udział przeszło 200 chrześcijan-katolików i gości z obu państw niemieckich, Berlina zachodniego oraz z Austrii, Belgii, Danii, Francji, Irlandii, Holandii, CSRS, Portugalii, Hiszpanii, Szwajcarii, Włoch, Polski, Węgier, ZSRR i W. Brytanii.

W pierwszym dniu konferencji wygłosił m.in. referat na temat „Nasz wkład do odprężenia i bezpieczeństwa w Europie” pisarz z Poznania, Aleksander Rogalski.

Obrady EWG

Francja zaproponowała we wtorek utworzenie 4-osobowego prezydium, na czele 10-osobowej wspólnej egzekutywy trzech istniejących wspólnot zachodnio-europejskich EWG, euratomu oraz węgla i stali. Ministrowie zgodzili się przestudiować tę propozycję.

Po raz pierwszy delegacja zachodniowietniska zaproponowała oficjalnie, aby Walter Hallstein stanął na czele tej wspólnej komisji. Propozycja ta spotkała się z pełnym poparciem Holandii. Natomiast inni partnerzy domagali się zachowania dotychczasowej równowagi. Jak wiadomo, przewodnictwo EWG sprawuje Niemiec, euratomu — Francuz, a wspólnoty węgla i stali — Włoch. Mówiono o możliwości dotacji na stanowisku przewodniczącego. Jednak, w nieobecności Gerharda Schroedera i Amintore Fanfaniego, nie zdołano podjąć wiążących decyzji. (PAP)

A. Malraux
w Kairze

Do Kairu przybył francuski minister stanu do spraw kultury Andre Malraux. Spędzi on tydzień w Zjednoczonej Republice Arabskiej na zaproszenie wicepremiera do spraw kultury, orientacji narodowej i turystyki — Hatema.

Po swoim przybyciu Andre Malraux oświadczył, iż jest w posiadaniu listu gen. de Gaulle'a do prezydenta Namera. Francuski minister stanu do spraw kultury dodał, że prezydent de Gaulle złoży wizytę w ZRA, lecz nie w tym roku. Andre Malraux podkreślił, że jego wizyta w ZRA ma na celu umocnienie stosunków między Francją i Zjednoczoną Republiką Arabską. (PAP)



Zgromadzeni na uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej na frontonie domu, w którym mieszkał T. Szeligowski. Na pierwszym planie P. Perkowski — przewodniczący jury III Konkursu Kompozytorskiego im. H. Wieniawskiego.

Fot. — K. Przychodzki

L. Breżniew przyjął
J. Farię

Agencja TASS podaje, że pierwszy sekretarz KC KPZR, Leonid Breżniew przyjął 22 marca sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Wenezueli, J. Farię, który przybył w poniedziałek do Moskwy po 30-miesięcznym pobycie w więzieniu wenezuelskim.

L. Breżniew powitał serdecznie J. Farię i życzył mu szybkiego powrotu do zdrowia oraz nowych sił do walki o wolność narodu wenezuelskiego. (PAP)

Poznań uczcił pamięć
T. Szeligowskiego

Wczoraj na frontonie domu, w którym mieszkał zasłużony kompozytor i pedagog profesor Tadeusz Szeligowski odsłonięta została uroczyste tablica pamiątkowa.

Odsłonięcia tablicy zaprojektowanej przez artystę-plastyka Józefa Kopczyńskiego dokonał przewodniczący jury obecnego III Konkursu Kompozytorskiego im. Wieniawskiego — Piotr Perkowski. Licznie zebrani przedstawiciele świata muzycznego, jurorzy konkursu kompozytorskiego oraz działacze kulturalni złożyli pod tablicą wiązanki kwiatów.

Prof. Tadeusz Szeligowski, był założycielem i prezesem Towarzystwa Muzycznego im. Wieniawskiego i przewodniczącym jury poprzedniego konkursu kompozytorskiego. W domu przy ul. Chelmońskiego nr 22, na którego frontonie odsłonięta została tablica, spędził on 16 ostatnich lat swego życia. Tutaj napisał opery: „Bunt żaków”, „Krakutak”, „Teodor Gentelmen”, balety, dzieła kameralne, fortepianowe i pieśni. (ob)

Konsultacje
partnerów Francji

Opierając się na informacjach, pochodzących z dobrze zorientowanych kół londyńskich, Agencja Reutersa twierdzi, że partnerzy Francji z NATO noszą się z zamiarem utworzenia specjalnej grupy roboczej, która zajęłaby się rozpatrzeniem następstw wycofania wojsk francuskich z organizacji NATO. Jak zaznacza dalej Reuters, memorandum rządu francuskiego nie zawierało konkretnych szczegółów, toteż 14 państw pragnęłoby uzyskać pewne wyjaśnienia przed udzieleniem odpowiedzi.

Londyński korespondent agencji France Presse również spodziewa się różnów na ten temat. Najpierw jednak oczekuje się konsultacji, jakie mają się odbyć w Paryżu 29 marca w stałej Radzie NATO z udziałem podsekretarza stanu USA, Balla. Są one w zasadzie poświęcone sprawie Wietnamu, ale niewątpliwie dyskusja obejmie także problem decyzji rządu francuskiego.

*

Rząd Stanów Zjednoczonych odpowiedział oficjalnie we wtorek na wysunięte przez prezydenta de Gaulle'a żądanie usunięcia z terytorium Francji amerykańskich wojsk i baz, jak również naczelnych kwater NATO.

Jak dowiaduje się z poinformowanych źródeł agencji UPI odpowiedź „uprzejma, lecz zdecydowana” pozostawia pewne możliwości kompromisu.

Odpowiedź rządu USA stwierdza, podobnie jak współ na deklaracja 14 państw atlantyckich, że „zintegrowana i współzależna, militarna struktura NATO ma również żywotne znaczenie, jak strona polityczna sojuszu atlantyckiego. (PAP)

Liga Kobiet przygotowuje się do nowych zadań

Nowe zadania, jakie wyłoniły się przed organizacją Ligi Kobiet w związku z jej reorganizacją oraz przygotowanie wojewódzkiej konferencji sprawozdawczo-wyborczej były tematem obrad wczorajszego plenarnego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego LK.

Podsumowując 20-letni dorobek Ligi Kobiet sekretarz Zarządu Wojewódzkiego LK Irene Koralewska poinformowała zebrane na posiedzeniu aktywistki o decyzji zmian programu organizacyjnych, jakie podjęło Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet. Zmiany te wyłoniła potrzeba ściślejszej więzi między kobietami we wszystkich środowiskach w naszym kraju. Rolę tę spełniać będzie powołana do życia w najbliższym czasie Rada Kobiet Polskich. Będzie ona stanowić przedstawicielstwo ogółu kobiet wobec czynników politycznych i państwowych kraju.

Nowa forma organizacyjna jest skutkiem przeobrażeń społeczno-politycznych i procesu integracji kobiet ze środowiskiem ich pracy i działalności. Chodzi więc teraz o zwiększenie odpowiedzialności wszystkich organizacji społecznych i gospodarczych, a w szczególności związków zawodowych, spółdzielczości oraz kółek rolniczych za całość spraw kobiet pracujących w mieście i na wsi. W ten sposób osiągnięć się możliwości coraz lepszego zaspokajania potrzeb i rozwiązywania problemów kobiet pracujących. Liga Kobiet podejmie natomiast działalność wśród kobiet w miejscu ich zamieszkania. (lj)

Wywiad z wiceministrem Z. Garsteckim

Dni Oświaty, Książki i Prasy świętem polskiej kultury

Wiceminister kultury i sztuki Zygmunta Garstecki udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu na temat tegorocznych obchodów Dni Oświaty, Książki i Prasy.

W wywiadzie tym wiceminister Garstecki m. in. przypomniał, że jedną z manifestacji kończących obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego będzie Kongres Kultury Polskiej. Imprezy organizowane podczas Dni Oświaty, Książki i Prasy służyć będą zadokumentowaniu, że Polska Ludowa przeżyła ponad 1000-letni dorobek polskiej kultury materialnej i duchowej, że to dziedzictwo imponująco pomnaża, że polska kultura wniosła poważny wkład w światowy dorobek nauki i sztuki.

Dni Oświaty, Książki i Prasy będą trwały od 3 do 15 maja, a na wsi — do końca maja. Uroczysta inauguracja dni nastąpi dnia 3 maja — w 175 rocznicę uchwalenia przez Sejm Wielki Konstytucji 3 maja. Obchody przypomną społeczeństwu postępowe myśli

Święto narodowe Pakistanu

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Pakistanu, przypadającego w dniu 23 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wyświadczył depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Pakistanu Mohammada Ayub Khana. (PAP)

W Indonezji nadal aresztowania

Korespondent Agencji Reutera donosi z Djakarty, że prezydent Sukarno spotkał się we wtorek z pięciu nowo mianowanymi wicepremierami, którzy tworzą prezydium rządu.

Ta sama agencja podaje, że pierwszy wicepremier sultan Hamengku Buwono oświadczył, że „wkrótce sformowany zostanie 24-osobowy gabinet wolny od elementów komunistycznych”. Gabinet ten będzie posiadał wewnętrzną grupę, której zadaniem będzie ogólna koordynacja polityki.

Agencje zachodnie donoszą, że w Djakarcie usunięto zapory na ulicach wzniecone w dniach demonstracji prawicowych ugrupowań studenckich. Zapory utrzymo jedynie wokół pałacu prezydenckiego i kwatery głównej armii. Równocześnie we wtorek przywrócono komunikację Indonezji ze światem zewnętrznym.

Agencja Associated Press donosi z Singapuru, powołując się na rozgłoszenie Djakarta, że kupcy indonezyjscy zaczęli obniżać ceny towarów. Ceny niektórych artykułów spadły o 10 proc. Generał Suharto zarządził obniżkę cen pod koniec ubiegłego tygodnia.

Radio Djakarta oznajmiło, że nowy reżim wojskowy „polecił robotnikom na plantacjach kauczuku, aby zwiększyli wydajność pracy”. Robotników wezwano ponadto do zachowania spokoju i porządku.

Korespondent agencji AFP donosi z Djakarty, powołując się na tamtejsze źródła, że armia indonezyjska aresztowała trzeciego wicepremiera Saleha oraz ministra Dalama, którzy zbiegli w końcu ub. tygodnia z tzw. „aresztu ochronnego”. Wraz z nimi zbiegł minister energetyki Setiadi, którego dotychczas nie odnaleziono. Wszystkie porty i lotniska na polecenie władz wojskowych są kontrolowane.

Radio Djakarta podało we wtorek, że 16 brygada piechoty została ostatnio wysłana do przygranicznych rejonów Borneo w związku z zagrożeniem ze strony Malajzji. (PAP)

Na koszt PKO do Czechosłowacji

W Warszawie odbyło się losowanie książeczek turystycznych. W losowaniu brało udział 6236 wkładow po 3000 zł. Wylosowano 16 premii w postaci wycieczek za granicę oraz 40 premii w postaci skierowań na wypoczynek w kraju.

Dla właścicieli książeczek turystycznych zamieszkałych w woj. poznańskim premie przypadły na następujące numery ich książeczek: 225.257 UOS — pobyt w Krynicu — 14 dni w lipcu, 258.881 UOS i 229.693 UOS — pobyt w Zakopanem — 14 dni w lipcu, 225.412 UOS — pobyt w Miedzyszynach — 14 dni w lipcu, 258.904 UOS — pobyt w Ciechocinku — 14 dni w lipcu, 229.610 UOS — udział w wycieczce do Czechosłowacji — 3 dni samolotem, we wrześniu. (na)

Ożywienie pracy kół SD przyniosło w okresie międzyzjazdowym wzrost organizacyjny. Obecnie w Poznaniu i powiecie pracuje 66 kół SD, w tym 13 terenowych, 28 środowiskowych i 25 zakładowych. (az)

konstytucji majowej oraz działaczy i myślicieli z jej dziełem związanych — Kollataja, Staszica i innych. Podniesiona będzie waga rozwoju oświaty i nauki jako fundamentu wychowania obywatelskiego i osiągnięć kulturalnych.

W dniach 8-9 maja obchodząc będziemy Święto Zwycięstwa — rocznicę ostatecznego rozgromienia nawały hitlerowskiej. Obchodząc będziemy jednocześnie rocznicę odzyskania ziem zachodnich i północnych.

15 maja będzie dniem działaczy kultury. Przewidziane są uroczyste zgromadzenia wyróżniających się działaczy kulturalnych oraz składanie wieńców na miejscach pamiętek narodowych, ku czci twórców i działaczy kultury.

Podczas obchodu Święta Ludowego — 29 maja podkreślone zostaną wielkie osiągnięcia Polski Ludowej w przeobrażeniach społeczno-gospodarczych i kulturalnych wsi polskiej oraz perspektywy jej dalszego rozwoju.

Tegoroczne dni zbiegają się z 30-leciem Kongresu Pracowników Kultury we Lwowie, Deklaracją Praw Młodego Pokolenia Polski oraz działalnością prasy i pism frontu ludowego.

W roku bież. centralne kiermasze będą organizowane nie tylko w Warszawie, lecz również w Poznaniu, Krakowie, Katowicach i Wrocławiu. Kiermasze książek organizowane będą ponadto w innych miastach, a także w większych gromadach. Nowością tegorocznych „Dni” będą lokalne festiwale kultury w gromadach. Imprezy te obejmą prezentację dorobku kulturalnego środowiska. Będzie tu również miejsce na gromadzkie spartakiady, przedstawienie dorobku kół gospodyń wiejskich, popisy kół LOK i inne.

W znacznie szerszym zakresie niż dotychczas — powie dział na zakończenie wicemin. Garstecki — zamierzamy rozwinąć w Dniach Oświaty, Książki i Prasy ruch turystyczny do miejsc związanych z pamiętkami kultury narodowej, walkami o wyzwolenie narodowe i społeczne, do miejsc uszczęśliwionych krwią ofiar hitlerizmu. Ekspozycja też będzie problematyka unowocześnienia procesu nauczania, mobilizowania społeczeń-

W odpowiedzi na apel HCP

Dokończenie ze str. 1

czych Ogniw i Baterii „Centra” w Poznaniu przewidziano m.in. zwiększenie rocznej wartości produkcji eksportowej o 10 procent i dostaw baterii do odbiorców tranzytowych oraz zmniejszenie o 1/5 w porównaniu z 1965 r. ilości braków w produkcji. Niezależnie od tego za loga przystąpiła do współzawodnictwa o tytuł zakładu produkującego wyroby najwyższej jakości oraz o tytuł najlepszego eksportera.

Zobowiązania dla uczczenia Tysiąclecia i 1 Maja podjęto również w wielu innych zakładach Wielkopolski.

Na apel HCP odpowiedzieli również budowniczowie Huty Aluminium „Konin”. Postanowili oni wykonać wszystkie roboty budowlano-montażowe w takim zakresie, by do 1 lipca b. r. oddać do rozruchu halę elektrolizy „A”. Wzmoczone zostaną również wysiłki zmierzające do poprawy jakości robót wykończeniowych. Budowniczowie Huty zobowiązali się ponadto pomóc — w czynie społecznym — przy budowie szkoły podstawowej w Anielewie (pow. Konin).

Pełne wykonanie tych (z wyjątkiem czynów w Anielewie) oraz innych zobowiązań warunkowane jest terminową dostawą maszyn i urządzeń. W związku z tym załoga „Konina” wzywa kooperantów do terminowej realizacji zamówień.

Pracownicy Huty zaapelowali do wszystkich załóg budowlanych w kraju — o podejmowanie zobowiązań dla uczczenia Tysiąclecia, 1 Maja oraz Święta Budowlanych. (l-zet)

stwa do współdziałania ze szkołą oraz wzmoczenia jego ofiarności na rzecz Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów.

W okresie poprzedzającym Kongres Kultury Polskiej będą opracowane i uchwalone plany rozwoju kultury w latach 1966-70 w tych gromadach, miastach i powiatach, które takich planów jeszcze nie mają. (PAP)

Ogólnopolski komitet rozpoczął prace

We wtorek odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Obchodu Dni Oświaty, Książki i Prasy. W skład komitetu, któremu przewodniczy minister kultury i sztuki Lucjan Motyka, wchodzi wybitni działacze państwowi i społeczni, kierownicy zainteresowanych resortów, przedstawiciele instytucji i organizacji społecznych, kulturalno-oświatowych i naukowych, organizacji związkowych, przedstawiciele związków twórczych, Wojska Polskiego, instytucji prasowych i wydawniczych.

Na pierwszym posiedzeniu Komitet przyjął założenia programowe obchodu tegorocznych Dni Oświaty, Książki i Prasy i ustalił podstawowe kierunki oraz formy działania, zwracając się jednocześnie do prezydentów wojewódzkich, powiatowych, miejskich i gromadzkich rad narodowych, aby powołały lokalne komitety obchodu „Dni”. (PAP)

Potrzebny społeczny front wychowawczego oddziaływania

17 i 18 bm. — Sejmowa Komisja Wymiaru Sprawiedliwości rozpatrywała doniosły społeczny problem — form walki ze zjawiskiem chuligaństwa.

Podstawą dyskusji było sprawozdanie, złożone przez pos. Tadeusza Makowskiego (ZSL) w imieniu zespołu poselskiego, który badał problem przestępczości chuligańskiej. Sprawozdanie podkreśla zjawisko dużej migracji młodzieży do większych miast i stwierdza, że łatwość zarobku, nowe środowisko i chęć tzw. wyższości się podowdowała u niektórych wstępowa na drogę przestępstwa o podłożu chuligańskim. W ub. roku zanotowano wzrost ilości w niektórych kategoriach takich przestępstw; znaczna ilość wykroczeń o charakterze chuligańskim popełniona została w stanie nietrzeźwości.

Znaczny odsetek sprawców wykroczeń chuligańskich stanowi młodzież. Sprawozdanie poselskie wspomina tu o zaniedbaniach wychowawczych i częstej niezaradności rodziców i szkoły, oraz o braku należytej organizacji wykonywania czasu wolnego od nauki i pracy. Działalność MO w zakresie zwalczania chuligaństwa jest wielokierunkowa — obejmuje zarówno profilaktykę (np. w drodze współpracy ze szkołami i komitetami rodzicielskimi), jak i represje. Już w 9 województwach obowiązuje tryb postępowania przyspieszonego w sprawach karnych o chuligaństwo. Głównym problemem prawidłowej realizacji przepisów o obojętnym rygorze dla skazanych za przestępstwa chuligańskie, jest pełne zatrudnienie więźniów. Niepokojący jest wzrost przestępczości chuligańskiej wśród nieletnich.

Walka z chuligaństwem — stwierdza sprawozdanie — powinna być różnymi torami. Konieczna jest zdecydowana poprawa założeń i metod wychowawczych, oraz jak najszybsze pojęcie profilaktyki — uczulona na wszelkie objawy demoralizacji. Opieka pozasądowa powinna objąć całą młodzież, pozbawioną wystarczającego nadzoru. Wiele do zrobienia mają organizacje młodzieżowe i instytucje wychowawcze.

W odpowiedzi na pytania posłów — wicemin. zdrowia Jan Rutkiewicz stwierdził, że szereg rad narodowych nie w pełni wywiązuje

Telefony

• Z urazem gałki ocznej przewieziono do szpitala 9-letnią D. D. z ul. Modrej. Przyczyną wypadku było uderzenie.

• Przy ul. Dojazd, 51-letnia A. N. uderzona została deską od kontuaru, doznając rany tłuczzonej ręki. (t)

Kontynuujemy akcję „Głosu“

Dokończenie ze str. 1

na 3 000 widzów. Teatr ten budować będzie w czynie społecznym młodzież zorganizowaną w Związku Młodzieży Socjalistycznej. W pierwszym etapie powstanie widowiska o raz scena. W następnych, w miarę posiadanych funduszy, budynki zaplecza oraz całkowite wyposażenie techniczne. W tym roku również zostanie zakończona budowa Alei Republiki oraz Łąki Ludowej.

Pracy jest wiele. Dlatego też pragniemy, by już pierwsze dni wiosny przyniosły na Cytaadelę tych, którzy podjęli cenne zobowiązania. W dzielnicy Stare Miasto swój akces do budowy Parku zgłosiło już 102 zakładów pracy. Z nimi to władze dzielnicy podpisały specjalne umowy na estetycznych drukach. Również 5 przedsiębiorstw budowlanych ofiarowało pomoc w sprzęcie zmierzającym do kwoty 350 tysięcy złotych.

Jesteśmy przekonani, że w roku bieżącym swój akces do budowy zgłoszą też inne dzielnice Poznania. Biorąc wzór z powiatów woj. poznańskiego, mogą w planach swoich czynów społecznych umieścić również budowę Parku na Cytaadeli. Przecież wszyscy będziemy korzystać z tego pięknego obiektu.

Specjalnie apelujemy do młodzieży wszystkich szkół Poznania, by brała stały udział w pracach wzorem uczniów z Liceum im. Kasprzaka, Technikum Budowlanego, Zasadniczej Szkoły F. Jowlanej, Technikum Chemicznego.

Redakcja publikować będzie stale listy zakładów podejmujących zobowiązania oraz tych, które przystępują do pracy.

Jesteśmy przekonani, że nasz apel podejmą wszyscy. I podobnie jak w roku ubiegłym, staną do czynu. Zależy nam na tym szczególnie, gdyż

na tym obiekcie mają odbywać się uroczystości związane z Tysiącleciem Państwa Polskiego. (jk)

Wybory w Finlandii

Porażka prawicy

Niedzielne wybory do Sejmu fińskiego przyniosły największy sukces Partii Socjaldemokratycznej, która uzyskała 56 mandatów (o 18 więcej). Partia ta stała się najsilniejszym stronnictwem w parlamencie. Na jej kandydatów głosowało 27 proc. wyborców.

Demokratyczny Związek Narodowy Fiński, który stanął do wyborów w koalicji z lewicowymi socjalistami, otrzymał 24 proc. głosów i 49 mandatów.

Bardzo duże straty poniosły partie mieszczańskie, zwłaszcza skrajnie prawicowe. Blok Centro — prawicowy, który miał dotychczas przewagę 26 mandatów nad lewicą i większość parlamentarną (113 wobec 87) utracił 18 mandatów. PAP

Problem paszowy tematem konferencji

Produkcja roślin pastewnych w rolnictwie ma ogromne znaczenie dla rozwoju hodowli zwierząt rzeźnych. Areal przeznaczony pod te uprawy nie może być poszerzany, a więc starania muszą iść w kierunku podniesienia wydajności z hektara.

Tym zagadnieniem poświęcona jest, rozpoczęta wczoraj w Poznaniu, dwudniowa konferencja naukowo-techniczna. Biorą w niej udział pracownicy inżynierii technicznej, wydzielali rolnictwa rad narodowych, kółek rolniczych, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych oraz przedsiębiorstw i instytucji związanych z rolnictwem. Obradom przewodniczy prezes SISR — mgr inż. Feliks Kocyński.

O treści konferencji świadczą także między innymi tematy referatów: Produkcja roślin pastewnych w świetle aktualnych potrzeb — inż. W. Walińska; Najczęstsze błędy w gospodarce paszowej — mgr J. Mościcki; Uprawa roślin pastewnych na lekkich glebach — mgr W. Święciecki; Ocena gospodarki na trwałych użytkach zielonych — dr M. Falkowski; Możliwości zwiększenia plonów roślin okopowych — dr K. Piechowiak. Jest to swego rodzaju konfrontacja teorii z praktyką, z której wnioski zostaną zebrane, uszeregowane i wydane drukiem jako materiał pomocniczy dla gospodarstw i agronomów gromadzkich. (kj)

Z kroniki sądowej

Złodzieje samochodów

30 października ub. roku Andrzej Z. zawiadomił MO o kradzieży samochodu. Kilka godzin później po pościgu, na trasie Dębice—Drużyna (wśw. w pow. śremskim), zmotoryzowany patrol zatrzymał kilku młodych ludzi jadących skradzionym autem.

W toku śledztwa, zakończono ostatnio przez Prokuraturę Poznańską, stwierdzono, że złodzieje (samochodem Andrzeja Z.) i ich póżniej ujęci współnicy mają na sumieniu 28 przestępstw, głównie kradzieży samochodów.

I tak np. 10 października oskarżeni zabrali samochód marki „Dodge”, 12 tegoż miesiąca — „Warsaw” następnego dnia — „Syręnę”, 16 października włamano się do garażu przy ul. Roboczej. Sprawcy zabrali samochód „P-70” i pojechali na Dębice. Tam samochód porzucili (ponieważ silnik był niesprawny) i... skradli „Warsaw”. Udali się nią na ul. Rolną, by dokonać włamania do kiosku. Skradzione towary — papierosy, piwo, czekoladę — zawieźli do meliny, po czym samochód, jak zwykle, porzucili.

Szajkę tworzyło 12 osób, w tym jedna kobieta. Wiek dziesięciu oskarżonych wahał się w granicach od 18 do 21 lat. Szesciu ani nie pracowali, ani też się nie uczyło. Pięciu było już poprzednio karanych. (ak)

Zbieg okoliczności

W notatce „Z kroniki sądowej”, zamieszczonej w „Głosie Wielkopolskim” w dniu 20 marca br., ukazała się informacja o ukanianiu oszustek kawowych z „Warsu”. Zbieg okoliczności spowodował, że imię i nazwisko jednej z ukaranych — Elżbiety Jaworskiej jest identyczne z moim imieniem i nazwiskiem. Z aferą tą, a w ogóle z „Warsem” nie miałam i nie mam nic wspólnego.

Elżbieta Jaworska
Poznań, ul. Dzierżyńskiego 30 m. 7

„Chodzi o politykę narodową“

W swoim ostatnim liście pasterskim episkopat polski podaje nową wykładnię orędzia biskupów polskich do episkopatu niemieckiego, próbuje wprowadzić do toczącej się w tej sprawie polemiki nieco inny ton. Orędzie biskupów podjęło — w sposób niestety bardzo niefortunny — zagadnienia tak żywotnie ważne dla naszego narodu i wywołało tak poważne skutki polityczne, że do sprawy tej trzeba będzie nieraz jeszcze powracać. W wzięciu do sprawy, ale dla ustalenia szkodliwych skutków, jakie ono wywołało w kraju i za granicą i dla właściwego przeciwdziałania im. Nie możemy się, niestety, zgodzić z biskupami polskimi, gdy w swoim liście pasterskim określają te skutki jako „błogosławione”. Prawda jest, niestety, wprost przeciwna. Świadczy o tym przede wszystkim reakcja, jaką orędzie ni skupów polskich wywołało w NRF.

Wiadomo, że list biskupów polskich do biskupów niemieckich wywołał głośnie echo w prasie NRF. Wiadomo też w jakim tonie politycznym było utrzymane to echo zachodni-niemieckie. Tylko najbardziej

skrajne pisma nacjonalistyczne w rodzaju „National Zeitung und Soldaten Zeitung” uważały za stosowne skrytykować biskupów polskich za to, że nie wyrzekli się granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej. Z drugiej strony tylko na najbardziej postępowym skrzydle zachodni-niemieckiej opinii publicznej odezwali się nieliczne głosy, wykazujące pewne zrozumienie dla stanowiska zajętego w tej sprawie przez rząd polski i przez polską opinię publiczną. Te środowiska w NRF — zwłaszcza ewangelickie — które w ostatnim czasie podjęły autentyczne i budzące szacunek próby zrewidowania panujących w Niemczech zachodnich poglądów i postaw wobec Polski, znalazły się w stanie zakłopotania i konsternacji. Natomiast cała pozostała część — to znaczy przeważająca większość prasy zachodni-niemieckiej, łącznie z rewizjonistycznymi pismami przesiedleńców, przyjęła stanowisko biskupów polskich z najwyższym uznaniem, jako pośrednie potwierdzenie słuszności stanowiska polityki zachodni-niemieckiej. Premier Cyrankiewicz w swoim ostatnim liście do biskupów pol-

skich z pełnym uzasadnieniem stwierdza, że „orędzie biskupów polskich spotkało się w NRF z aplauzem, a nawet zachwytem...”

Niektórzy biskupi polscy przywiązują duże znaczenie do wykazania, że reakcja prasy zachodni-niemieckiej na orędzie episkopatu polskiego właściwie o niczym nie świadczy. Arcybiskup Kominek w swoim wywiadzie dla austriackiego czasopisma „Die Furche” próbował nawet wyjaśnić całą tę reakcję „momentem sensacyjnym”. Ładna sensacja — chciałoby się powiedzieć. Także biskup Choromański w swoim liście do premiera Cyrankiewicza bardzo mocno akcentuje, że „...reakcja zachodni-niemiecka, zwłaszcza inspirowana przez prasę rewizjonistyczną, jest wobec listu episkopatu Polski a priori tendencyjna, podobnie jak była tendencja wobec uroczystości 20-lecia hierarchii polskiej na ziemiach zachodnich w lecie ubiegłego roku”.

Nikt nie zamierza oczywiście przeczyć, że reakcja zachodni-niemiecka w jednym i drugim wypadku była tendencyjna. Istota rzeczy polega jednak na tym, jakie tendencje w NRF wywołało i ożywiło stanowisko episkopatu polskiego z lata ubiegłego roku, a jakie tendencje znalazły dla siebie impuls w orędziu biskupów polskich do episkopatu niemieckiego. Jak wiadomo reakcje te były wprost przeciwnostawne.

Czy rzecz nie sprowadza się do tego, że w lecie ub. roku biskupi polscy zajęli w sprawie naszych ziem zachodnich i północnych stanowisko zgodne z polską racją stanu i z postawą całego patriotycznego społeczeństwa polskiego, natomiast w orędziu sformułowali poglądy, które w NRF zostały uznane jako pośrednie potwierdzenie wielu istotnych elementów dotychczasowej polityki zachodni-niemieckiej?

Reakcja prasy zachodni-niemieckiej — a zresztą nie tylko zachodni-niemieckiej — świadczy przede wszystkim o politycznym charakterze orędzia biskupów polskich. O tym charakterze decydują nie subiektywne intencje jego autorów, ale jego obiektywne następstwa i skutki. Nic nam nie wiadomo o tym, by wymiana listów między episkopatem polskim i niemieckim wywołała jakąś szerszą dyskusję religijno-etyczną, natomiast cały świat potraktował tę wymianę listów jako fakt poli-

tyczny. Stwierdza to w swoim liście do biskupów premier Cyrankiewicz: „Zawarte w nich religijne treści nie znalazły w tej prasie prawie żadnego echa, natomiast całą jej uwagę skupiła się wokół politycznych treści tych dokumentów”.

Hans Jakob Stehle pisał na łamach „Die Zeit”: „W gruncie rzeczy sprawy religijnej i polityki kościelnej stoją tu na porządku dziennym. Tworzą one jedynie tło. Chodzi tu bowiem o politykę narodową, o kompetencje narodowe w sensie duchowo-ideologicznym”.

Takie są obiektywne fakty i nic tu nie pomogą zapewnić biskupów polskich, że tego nie chcieli, że nie leżało to w ich intencjach. Każdy, kto zabiera głos w sprawach politycznych musi się liczyć z tym, że jego stanowisko spotka się z polityczną oceną, z polityczną pochwałą z jednej strony i z polityczną krytyką z drugiej strony.

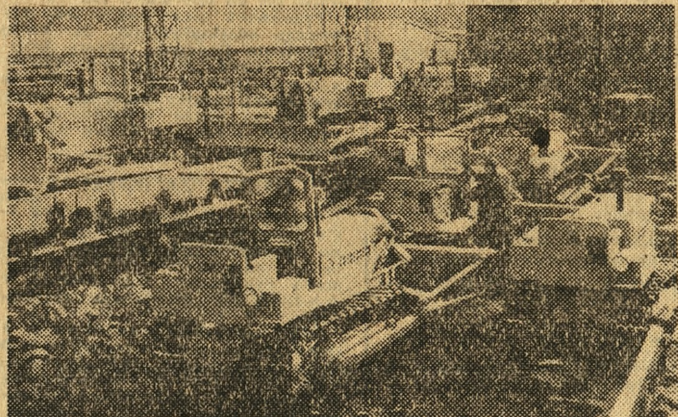
Biskupi polscy w swoim orędziu do episkopatu niemieckiego zajęli także stanowisko, które spotkało się z uznaniem i pochwałą ze strony zachodni-niemieckich kół rewizjonistycznych, a z krytyką ze strony patriotycznych sił społeczeństwa polskiego. Przy kro nam: ale tak to jest.

ZAP
JÓZEF LUBOJAŃSKI

„Mazury“ wspomogą rolników

Zakłady Mechaniczne w Gorzowie Wielkopolskim są jedynym zakładem w kraju produkującym lekkie ciągniki gąsienicowe „Mazur D-50”. Są one przeznaczone do prac rolniczych na ciężkich glebach, w melioracji, w budownictwie i leśnictwie. Razem produkcja wynosi 1000 sztuk. W bieżącym roku zakłady w Gorzowie zostaną znacznie rozbudowane. Przewiduje się możliwość eksportu tych ciągników do krajów afrykańskich i południowoamerykańskich. Na zdjęciu: ciągniki „Mazur D-50” przygotowane do wysyłki.

CAF — fot. Staszyszyn



Ruch intelektualny młodzieży szkolnej Chcą wiedzieć

szego koła stanowią zacząć intelektualny wszystkich dyskusji prowadzonych na zebraniach ZMS-u, są często mediami w sporach ideologicznych swoich kolegów, ciesząc się autorytetem całego naszego środowiska.

Koło Młodych Racionalistów powstało u nas z potrzeby społecznej. Wielu z nas pragnęło bowiem znaleźć odpowiedź na pytania często nurtujące w naszym wieku młodzieży i to na takie pytania, na które nie zawsze potrafili nam odpowiedzieć rodzice czy nawet nauczyciele. Zaczęło się od dyskusji w przerwach szkolnych. Po tem zaczęliśmy organizować prywatki, gdzie słuchanie muzyki z płyt kończyło się zawsze długimi i żarliwymi dyskusjami. W końcu uznaliśmy, że warto te kameralne dyskusje przenieść na forum oficjalne i wciągnąć w ich tok szersze grono członków ZMS. Tak powstało u nas Koło Młodych Racionalistów pracujące od 3 lat w sekcjach: etycznej, religioznawczej i estetycznej. Referaty na spotkaniach dyskusyjnych członków sekcji opracowujemy sami. Propozycje tematyczne wypływają również od członków. Są one odbiciem na bieżących aktualnych zainteresowań. Często zamiast referatu, to dyskusji stanowi wspólne obejrzenie spektaklu teatralnego

1966—1970: kontury gospodarki radzieckiej

Zbliżający się XXIII Zjazd KPZR podejmie uchwałę w sprawie rozwoju gospodarki radzieckiej w pięcioletce 1966—1970. Jak można sądzić na podstawie ogłoszonych niedawno projektów w tej sprawie oraz rozwijającej się na ich podstawie dyskusji w okresie do 1970 roku w gospodarce Związku Radzieckiego zajądą bardzo istotne zmiany. Poczynając od zwiększenia ilościowej produkcji przemysłowej o 47—50 proc. poprzez zmiany strukturalne, m. in. zwiększenie środków na rozwój przemysłów konsumpcyjnych, a kończąc na unowocześnieniu systemu planowania i zarządzania gospodarką.

Pod koniec lutego „Prawda” pisała, że w poprzednim okresie „powstały rozbieżności między znacznie zwiększonymi rozmiarami produkcji, a stosowanymi do niedawna metodami planowania i zarządzania gospodarczym i systemem bodźców materialnych. Hamowana była inicjatywa przedsiębiorstw, ograniczano ich prawa i zmniejszano ich odpowiedzialność”. Tym hamującym tempem rozwoju gospodarczego przejawom będzie się przeciwdziałać obecnie, usprawniając podstawy prawne i ekonomiczne gospodarki.

W konturach rozwoju gospodarki radzieckiej w bieżącej pięcioletce zarysowanych w ogłoszonych dyrektywach zwraca szczególną uwagę występująco po raz pierwszy zbliżenie tempa rozwoju działów A i B. Oznacza to, że w ZSRR zwracać się będzie coraz większą wagę na rozwój wytwórczości zaspokajającej bezpośrednie potrzeby ludności. Wy

nika to także ze szczegółowych propozycji w odniesieniu do różnych branż przemysłowych. Np. roczna produkcja łódówek ma w 1970 r. wynieść 5,3 — 5,6 milionów (1965: 1,7 mln.) a telewizorów 7,5 — 7,7 mln. (1965: 3,7 mln.) W roku 1970 ZSRR wyprodukuje 700—800 tys. samochodów osobowych (1965: 201 tys.), dzięki czemu produkcja aut osobowych po raz pierwszy przewyższy ilościowo wyrobów ciężarówek (1970: 600—650 tys.). Bardzo znacznie wzrośnie też produkcja takich wyrobów jak włókna chemiczne (roczny przyrost produkcji blisko 15 proc.), masy plastyczne i smoly syntetyczne (roczny przyrost około 21 proc.), a także obuwia, tkanin itd.

Zwrócenie uwagi na szybki rozwój produkcji artykułów konsumpcyjnych widoczne jest także w strukturze przemysłu maszynowego. Wśród urządzeń wytwarzanych na potrzeby różnych gałęzi, najwyższy wskaźnik (po chemii) dotyczy maszyn dla przemysłu włókienniczego. Szybkie jest też tempo rozwoju produkcji maszyn dla przemysłu spożywczego.

Bardzo poważne nakłady przeznaczają się w bieżącej 5-letce w ZSRR na rozwój rolnictwa. Inwestycje państwowe na ten cel wzrastają dwukrotnie. Rolnictwo otrzyma m. in. blisko 1,8 mln. traktorów, 1,1 mln. samochodów ciężarowych oraz 550 tys. kombajnów zbożowych. Jednakże, mimo tych wielkich środków, planowano raczej ostrożnie wskaźniki wzrostu produkcji rolniczej; średnioroczne tempo przyrostu wynieść ma 4,6 proc.

Dyrektywy zakładają wzrost dochodu narodowego w latach 1966—70 o 38—41 proc. Przewiduje się, że realne dochody w przeliczeniu na 1 mieszkańca wzrosną o ok. 30 procent, przy czym średnia płaca powiększy się co najmniej o 20 proc., a zarobki kolchoźników — 35—40 proc. (łącznie w wyplatach pieniężnych i w naturze).

Związek Radziecki znajduje się u progu okresu dalszego intensywnego i bardzo wszechstronnego rozwoju swej gospodarki, w której potrzeby człowieka uwzględniane są w coraz większym stopniu. (br)

zenie do uporczywego rozwiązywania wielu konfliktów, w których nieoczekiwanie znaleźli się młodzi. Stąd tak ważna jest w tym okresie pomoc w kształtowaniu nowej etyki, no wych laickich norm moralnych. Działalność kół młodych racjonalistów ma w tym kontekście duże znaczenie wychowawcze i powinna być odpowiednio doceniana zarówno przez kierownictwo szkół (w Technikum Chemicznym np. przyjaciele i dyskretny inspiratorom tej pracy jest sam dyrektor Technikum Dionizy Krzywiński) jak i władze Związku Młodej Socjalistycznej, które jeszcze zbyt małą wagę przykładają do tej formy działalności młodzieży szkolnej. Młodzi racjoniści narzekają, że nie mają odpowiedających im zapotrzebowaniu materiałów, a przysyłane przez ZG ZMS są zbyt ogólnikowe, więc nieprzydatne. Pragnęliby również znaleźć potwierdzenie swych myśli i poglądów w prasie młodzieżowej, tygodnikach kulturalnych i telewizji. Chcieliby znaleźć się w śród nurtu racjonalistycznego, a nie samotnych ścieżkach światopoglądowych poszukiwań. Koła młodych racjonalistów są bowiem jeszcze często zdane tylko na siebie. To wprowadzić czasem hartuje, ale znacznie częściej zniechęca.

BARBARA MOSIĘŻNA

ŚMIERĆ HITLERA bez legend

HELENA RZĘWSKA

A dalej — kłamliwa obietnica pomocy: „Ze wszystkich stron zbliżają się już do Berlina armie, i towe bronić stolicy, zadać bolszewikom decydującą klęskę i w ostatnich godzinach odwrócić los naszego miasta. Informacje napływające z zewnątrz dowodzą ich sukcesów. Jednostki bojowe zbliżające się tutaj wiedzą, jak oczekuje ich Berlin. Będą one nadal walczyć fanatycznie o ratunek dla nas”.

Otwórzmy dziennik Bormanna. Pod tą samą datą 27 kwietnia, notatka o zupełnie innym charakterze. Różni się ona również od poprzednich zapisów, sprowadzających się zwykle do informacji i wykrzykników, jedynego elementu emocjonalnego: „Piątek, 27 kwietnia.

Himmler i Jodl hamują podrzucanie nam dywizji. Będziemy walczyć i umrzemy z naszym Fuehrerem oddani mu do grobu.

Inni, kierując się „wyższymi względami”, poświęcają swojego Fuehrera. Tfu, jakie lotry! Stracili resztki honoru.

Nasza Kancelaria Rzeszy zamienia się w gruzy. Świat wisi teraz na włosku”.

„Alianci żądają od nas bezwarunkowej kapitulacji. Byłoby to zdradą Ojczyzny!

Fegelein upadł nisko. Usiłował uciec z Berlina w cywilnym ubraniu”.

Zapewniali Hitlera, że pójdą za nim do grobu, pisali o tym w swoich dziennikach, ale umierać nie mieli zamiaru. Jak wynika z przytoczonej poprzednio depechy Bormanna do Hummela, chciał on zapewnić sobie bezpieczną przystań daleko od Niemiec. Słowem, szkodliwi się do działania, do ratowania własnej skóry. Powstrzymał ich Hitler.

Radio zagraniczne podaje bardziej szczegółowe informacje Agencji Reutera w sprawie odrębnego pokoju zaproponowanego przez Himmlera władzom angielskim i amerykańskim. Wiadomość ta, przepisana przez sekretarkę Junge (ogromne litery!), została doręczona Hitlerowi. Oto, co przeczytał on wówczas (papier ten zachował się w jednej z jego teczek):

„Rząd Jego Królewskiej Mości jest upoważniony do tego, aby jeszcze raz podkreślić, że może być mowa tylko o bezwarunkowej kapitulacji zaproponowanej wszystkim trzem wielkim mocarstwom i że pomiędzy trzema państwami panuje całkowita jedność”.

Tego samego dnia 29 kwietnia, po wyjeździe Greima, któremu Hitler rozkazał dotrzeć do Rechlinu i skierować wszystkie pozostałe Niemcom samoloty na Berlin, na pomoc mitycznemu Wenckowi, dotarła wreszcie do Kancelarii Rzeszy wieść, że armia Wencka nie istnieje.

Komunikat radia zagranicznego o straceniu Mussoliniego i jego kochanki, Klary Petacci, nakreślił przed Hitlerem i Ewą Braun perspektywę ich losu.

„Po przerwaniu przez rosyjskie jednostki zmotoryzowane linii niemieckich w rejonie dworca Anhalt i Koenigsplatz, Fuehrer zaczął się niepokoić o to, aby nie stracić odpowiedniego momentu do samobójstwa” — pisał w swych zeznaniach adiutant Hitlera, Guensche.

Wezwano kierownika szpitala Kancelarii Rzeszy, profesora Haase, aby wypróbował na psie Fuehrera działanie trucizny. Hitler przyglądał się konwulsjom psa.

Następnie urządza ceremonię ślubną. Pilotka Reitsch, bardzo wówczas oddana Hitlerowi, obserwując w podziemi Ewę Braun była zaskoczona tym, że tak pospolita istota jest bliskim człowiekiem Fuehrera. Zarówno Reitsch, jak i Rattenhuber charakteryzują Ewę Braun jako głupawą mieszczkę umiejacą we wszystkim dogodzić Hitlerowi, lalkowatą, nawet w tych tragicznych dniach zaabsorbowaną dbaniem o swój wygląd i zmianą toalet.

Za murami Kancelarii Rzeszy walczyli żołnierze niemieccy. Obok na Potsdamerplatz, w podziemnych stacjach metra, ranni opadali z sił bez wody i żywności.

Hitler rzucił na mosty w Pichelsdorf swoją ostatnią rezerwę — podrośków z Hitlerjugend.

(C. d. n.)

(13)

Dobra „Kobra“!

Spośród czterech spektakli teatralnych oglądanych przez nas na szklanym ekranie kolejno w środę, czwartek, piątek i niedzielę najwięcej miejsca chciałbym poświęcić „Zbrodni”, której część pierwszą wystawił Teatr „Kobra”. Wreszcie doczekaliśmy się S. Mikulskiego, tym razem w mundurze majora MO, ścigającego przestępców politycznych, których ślady prowadzą na trop zbrodni wojennych. Ale nie tylko postać popularnego i lubianego aktora jest powodem tego wyróżnienia „Kobry”. Chyba ważniejszym jest sama sztuka napisana przez H. Zbielskiego z nerwem, utrzymująca widza w napięciu, osadzona w rzeczywistości, słowem — spełniająca warunki gatunkowi kryminalnemu. Zbrodnie a przynajmniej pierwszą jej część (dlaczego na drugą musimy czekać 2 tygodnie?) zaliczyć można do najlepszych pozycji wystawionych przez „Kobrę”, chociaż nie zabrakło w sztuce pewnych niekonsekwencji. Na przykład w dobrej ostatniej scenie, zawierającej zresztą delikatne aluzje do innych znanych i swego czasu głośnych wydarzeń, spikerka mówi: „Dzisiaj po południu nieznani sprawcy itd.”. Z treści sztuki wynika, że to już po pogrzebie ofiary napadu. Napad nie mógł więc nastąpić „dzisiaj”, lecz co najwyżej przed trzema dniami.

Mimo to „Zbrodnia” jest sztuką dobrą, dobrze wyreżyserowaną i zagrana. I na pewno skromnie licząc trzy razy więcej wartą (w sensie wysokości honorarium) niż przeciętna „Kobra”.

Znając jednak coś niecoś nasze przepisy finansowe w sprawach honorariów autorskich, obawiam się, że TV ma trochę skrepowane ręce i nie zawsze może zapłacić tyle, żeby zachęcić dobrych autorów do pisania dobrych sztuk. Kto wie, czy właśnie m. in. i stąd nie bierze się brak sztuk napisanych specjalnie dla telewizji?

O ile z góry można było przewidzieć, że warszawski spektakl Teatru TV, który wystawił komedię P. A. Breala pt. „Huzarzy” w reżyserii J. Kulczyńskiego (znów świetna kreacja J. Nalberczaka i dobra rola T. Plucińskiego) okazał się widowiskiem ciekawym i godnym obejrzenia, o tyle wielką niewiadomą było przedstawienie teatru szczecińskiego. Zaskoczyła nas zarówno staranność reżyserii, jak i kunszt gry aktorów wykonawców dramatu, T. Rittnera „W małym domu”. Co prawda dzisiaj już konflikty małżeńskie nie przybierają takiego obrotu, co prawda dzisiaj już nie tak wygląda hierarchia towarzyska w małym mieście, ale mimo to w dramacie Rittnera odnajdujemy sporo problemów ponadczasowych: problem prawdy i kłamstwa, odwagi i obłudy. Właśnie dzięki tym elementom jak i dzięki wykonawcom „W małym domu” oglądało się z dużym zainteresowaniem.

Z programów publicystycznych na wyróżnienie zasługuje program B. Świątkiewicza i T. Zakrzewskiego „Kryptonim PL” demaskujący gangi i akcje przemytnicze i ukazujący mechanizmy ich działania. Był on jeszcze ciekawszy od poprzedniego programu również poświęconego przemytowi. Nie dlatego, że lepiej zrobiony lecz dlatego, że swym zasięgiem obejmował sprawy większe, strzelał — jak się to mówi — do grubszego zwierza. Strzelał celnie. Telewizja oglądała to niemal jak seryjny film o Scotland Yardzie.

Szkoda, że już po raz drugi z rzędu słabsza jest (zawsze przedtem dobra) „Czwarta zmiana”. Coraz mniej w niej zażyłości, walki o ludzkie sprawy, coraz więcej bardzo słusznych ogólników i niebezpiecznych śladów i „produkcyjności” programu. Tak było ostatnio, do czego dodać jeszcze wypada złą pracę kamer spóźniających się z ukazywaniem właściwego obrazu. Nawiasem mówiąc, można też mieć pretensje nienadającego obrazu za słowem w poznańskim programie z cyklu „Genetyka człowieka”.

Zawód również sprawił reportaż pt. „Wieczór u Grzymków” z cyklu „Niezwyczajna okazja”. Zebrani przed kamerą rolnicy okolic Piaseczna mówili o swoich kłopotach rzeczy bardzo słuszne, ale nie było to ciekawe. Podobnie zresztą jak niezbyt ciekawy (stereotyp powtarzających się rozmów) był niedzielny program „Westerplattecy”. A mógł być pasjonujący.

Dzisiaj tylko sygnalizuję rysujące się niebezpieczeństwo przeladowania programu TV pozycjami popularno-naukowymi. Politechnika TV, Wszechnica TV i lekcja języka obcego — to trochę za dużo na jeden dzień.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

P. S. „Olga i inne” — piosenki Ch. Aznavoura były czarujące. Mam tylko wątpliwości, czy słusznie zaliczyła to TV do programów rozrywkowych. Żeby uniknąć nieporozumień proponuję w przyszłości nazywać tego rodzaju programy — artystycznymi.

Mozna zamknąć żurnal i otworzyć album z po-
złótkimi rodzinnymi
fotografiami — wtedy wyczu-
je się najlepiej styl tych blu-
zek, spódnic, kapeluszy, zakie-
tów... Ubięły się w nie nasze
prababki, panie dla których
przełom stuleci przypadł na
pełnię młodości, na lata ko-
biecości w rozkwicie. History-
cy i socjologowie mody uwa-
żają, że zmiany w garderobie
to nie był przypadek. „Bluzka
— czytamy w „Słowniku Mo-
dy” Eli i Andrzeja Banachów
— jako luźna, z lekkiego ma-
teriału zrobiona górna część
stroju kobiecego, zjawiała się
na stałe w ubiorze pod koniec
XIX wieku... Dopiero wzrost
przemysłu konfekcyjnego,
emancypacja kobiet i sport
złoczyły się we wspólnym
dziele, którego wynikiem by-
ła bluzka, bardzo podobna w
kroju do męskiej koszuli”.

W momencie, kiedy zaczęto
ją nosić, bluzka była symbo-
lem kobiecej niezależności,
dojrzałości społecznej, wyjścia
z hermetycznych pieleszy do-
mowych i włączenia się w nurt
pracy zawodowej. Nie starcza-
ło czasu na długie szycie,

Kłęska stylu „Viva Maria” czyli socjologia mody

przymiarki i zdobienie sukien.
Gotowa bluzka, łatwa do u-
prania i uprasowania, oraz
prosta ciemna spódnica stały
się niemalże mundurem eman-
cypanych się kobiet.

Odtąd niewiasty wszystkich
warstw, zawodów i gustów ani
na moment nie wyrzekły się
bluzek. Zmieniały je fason:
od długich do bardzo krótkich
rękawów, od kołnierzyków-
stódek do dekoltów w kształ-
cie łódki, od kasaków do ku-
sych niczym bolerka — ale
bluzka zostawała w gardero-
bie nieodzowna.

Pierwsze odgłosy prasy za-
granicznej również wskazywa-
ły na to, że styl „Viva Maria”,
reprezentowany przede wszyst-
kim przez secesyjne bluzki,
zrobiła większą furorę niż sam
film (mimo udziału w nim
dwóch super gwiazd francu-
skiej kinematografii: sex-bom-
by nr 1 — Brigitte Bardot i
damy nr 1, Jeanne Moreau,
które ku ogólnemu podziwowi,
z godnością wytrzymały wszyst-
kie etapy rywalizacji, począ-
wszy od treści scenariusza, a

stopień zanieczyszczenia
wielkopolskich rzek,
kanałów i jezior z ro-
ku na rok rośnie. W
okresach niskich prze-
pływów wód Warta od ujścia
Neru zamienia się w kanał ście-
kowy. Podobnie Rgółka,
Kielbaska, Proсна, Wrześnica,
Wełna i inne dopływy Warty,
odprowadzające do niej ścieki
Kłodawy, Turka, Kalisza,
Wrześni oraz innych miast i
osiedli przemysłowych. Zani-
ka życie biologiczne w boga-
tych niegdyś w rybę kanałach:
Mosińskim, Kościańskim, O-
brzańskim w tzw. Rowie Pol-
skim i innych ciągach wod-
nych. Jezioro w Gnieźnie za-
mienione zostało w wielki dół
kloaczny. Jezioro Maltańskie,
pomyślane jako ośrodek re-
kreacyjny dla mieszkańców
prawobrzeżnego Poznania,
praktycznie spełnia funkcję
odstoju ścieków, płynących
Cybiną z fabryk Swarzędza,
Antoninka i Malty. Podobne
funkcje zaczynają spełniać je-
ziora w Międzybóżu, Siera-
kowie, Pniewach, Skokach,
Zbąszyniu, Wolsztynie i in-
nych miastach.

Sytuacja staje się niepokoją-
ca. W ubiegłej 5-lacie produ-
kcja przemysłowa Wielko-
polski wzrosła prawie o 50
procent. Produkcja ścieków
także. Spośród 4400 istnieją-
cych w Wielkopolsce zakła-
dów przemysłowych tylko nie-
liczne posiadają w pełni spr-
awne oczyszczalnie. Spośród 106
miast i osiedli — zaledwie kil-
ka. Stołeczna wieś Poznań
dwie trzecie swoich ścieków

Nie ma widocznego postępu

Truciciele wód

wpuszcza do Warty w stanie
nieoczyszczonym, skazując
skutecznie rzekę aż do Mię-
dzychodu. Budowa nowej o-
czyszczalni dla Poznania jest
odkładana z jednej 5-latki na
drugą. Jeśli stan ten potrwa
dłużej, to skutki mogą być fa-
talne.

Uchwalona 5 lat temu przez
Sejm ustawa o ochronie wód
przed zanieczyszczeniem, nie
jest w Wielkopolsce dostatecz-
nie znana i respektowana. U-
stawa ta zakazuje uruchamia-
nia nowych zakładów przemy-
słowych bez pełnosprawnych
oczyszczalni ścieków. W sto-
sunku do zakładów istnieją-
cych już dawniej jest bardziej
tolerancyjna: nie pozwala im
mianowicie wpuszczać do rzek
więcej ścieków niż 5 lat temu.
Rząd został natomiast zobo-
wiązany do okresowego ogła-
szania list tych spośród „sta-
rych” zakładów, które ze
względu na szczególną szkod-
liwość swoich ścieków, powin-
ny zainstalować własne o-
czyszczalnie.

Od wejścia w życie tej usta-
wy minęło 5 lat. Jeżeli chodzi
o Wielkopolskę — to niewiele
się w tym czasie zmieniło.
Praktyka mówi, że w nowo
powstających zakładach prze-
mysłowych jak np. w Czarn-
kowskiej Fabryce Płyt Piłśni-
owych, w Nowej Gazowni w
Czerwonaku i niektórych in-

nych, oczyszczalnie ścieków
należą do tych urządzeń pro-
dukcyjnych, które robi się na
samym końcu i z wielkim tru-
dem.

Spośród około 600 starych
zakładów, które według opinii
Wojewódzkiego Inspektoratu
Ochrony Wód należą w Wielko-
polsce do grupy szczególnie
szkodliwych, w ubiegłej 5-
latce na liście rządowej
znalazł się tylko jeden: Cu-
krownia w Gosiawicach. Lista
starych zakładów, które po-
winny uzupełnić luki w swo-
ich urządzeniach do oczyszcz-
ania ścieków w latach 1966 do
1970, nie została jeszcze ogło-
szona. Za to kredyty inwesty-
cyjne już rozdzielono. Znosi
się więc na to, że w Wielko-
polsce i w tej 5-latce stopień
zanieczyszczenia wód niewiele
się zmniejszy.

Najgroźniejsze dla naszych
wód są cukrownie, krochmal-
nie i przetwórcze owoców. Za-
kłady tego typu są represen-
towane dość licznie, pracują
sezonowo, jesienią, przy naj-
niższych stanach wód, powo-
dując duże zageścieńczenie ście-
ków. Dalej idą kopalnie i elek-
trownie, roszarnie lnu i zakła-
dy komunalne. Następnie rzeź-
nie, zakłady utylizacyjne, szpi-
tale, zakłady chemiczne („Sto-
mil”), Fabryka Regeneratu w
Bolechowie, „Fosfory” i inne),
papiernie i wytwórnie płyt
oraz sklejek. Od tych trzech

grup producentów ścieków
trzeba więc zacząć walkę o
czystość naszych wód.

Kto powinien tę walkę za-
cząć? Naturalnie — same za-
łogi tych zakładów; ich samo-
rządy robotnicze i organizacje
społeczno-polityczne. Praktyka
mówi, że stawianie tych spraw
na KSR i zebraniach partyj-
nych wywieranie nacisku na
administrację fabryk, na zjed-
noczenia i resorty, aby prze-
strzegali ducha ustawy o o-
chronie wód — daje niezre-
sultaty. W administracji prze-
mysłu, w komórkach ekono-
micznych i planistycznych, też
siedzą przecież ludzie kocha-
jący przyrodę. Tylko bywa, iż
w nawale najróżniejszych
spraw produkcyjnych często o
niej zapominają. Bywa także,
iż po prostu — zagadnień ście-
kowych nie znają. Gdy załoga
im o tych sprawach przypo-
mni, odpowiednio je naświetli
i udokumentuje, to bez sz-
kierania dają środki na budo-
wę oczyszczalni, aparatury po-
miarowo-kontrolnej i innych
urządzeń odkażających ścieki.

Apelujemy więc tą drogą do
załóg wymienionych wyżej
trzech grup zakładów, aby od
czasu do czasu stawały na ze-
braniach problem swojego u-
działu w zanieczyszczeniu wód
i związanej z tym odpowie-
dzialności przed społeczeń-
stwem.

PIOTR CHOJNACKI

Zapisy do szkół średnich

Szkoły przysposobienia rolnicze-
go, zasadnicze szkoły zawodowe,
technika rolnicza i zawodowe oraz
licea dla wychowawczyń przed-
szkół przyjmują zgłoszenia mło-
dzieży do klasy I.

Uczniowie klasy VII przesyłają
wnioski o przyjęcie za pośred-
nictwem kierownictwa szkoły pod-
stawowej. Kandydaci, którzy
ukończyli szkołę podstawową w
latach 1964 i 1965 powinni prze-
stać wnioski o przyjęcie wprost
do wybranej szkoły zawodowej z
dołączeniem oryginału świadectwa
ukończenia szkoły podstawowej
oraz świadectwa zdrowia. Egza-
miny wstępne do techników i li-
ceów zawodowych oraz do za-
sadniczych szkół zawodowych dla
młodzieży niepracującej odbędą
się 5 kwietnia br.

Szkoły przysposobienia rolnicze-
go i zasadnicze szkoły zawodowe
dla pracujących przyjmują uc-
zniów bez egzaminu wstępnego.

Kandydaci zamierzający podjąć
naucę w zasadniczych szkołach
zawodowych dla pracujących mię-
dzyzakładowych i przyzakła-
dowych zgłaszają się w wydziałach
zatrudnienia prezydium powiatow-
ych (miejskich) rad narodowych,
względnie bezpośrednio w więk-
szym zakładzie pracy i następnie
po zawarciu umowy o naucę za-
wodową zgłaszani są przez zakład
pracy do odpowiedniej szkoły za-
wodowej dla pracujących. (1)

Sprostowanie

W związku z artykułem pt. „Nie
maszyny lecz niewaga”, zamie-
szczonym w 53 numerze „Głosu” z
dnia 4 marca br. otrzymaliśmy z
IGR w Kórniku informację, iż
przytoczony we wspomnianym ar-
tykule wypadek złamania reki wy-
darzył się nie w PGR Żerniki
przedsiębiorstwo Kórnik, lecz w
PGR Kromolice. Zainteresowanych
przepraszamy.

Jemy drugie wydanie zbioru pt.
„Cwiczenia muzyczno-ruchowe”
opracowanego przez Zofię No-
żyńską pracownią naukową po-
znańskiej WSWF. Książka zawiera
32 tematy rytmiczno-taneczne, 10
zł. „Drogi rozwoju kultury fizycz-
nej w Polsce Ludowej w latach
1944—58” to tytuł publikacji opar-
cowanej przez Aleksandra Gutow-
skiego, str. 128, 18 zł.

NAUKA, ESEJ, TECHNIKA

„Jan Matejko” — biografia w
wypisach. WL, str. 526, cena 95 zł.
Roger Garaudy — „Kilka aktual-
nych problemów kultury”, KiW,
str. 220, cena 14 zł.
Wacław Szubert — „Ochrona
pracy”, PWN, str. 318, cena 40 zł.
Ernst Fischer — „Młode pokole-
nie zachodu”, Iskry, str. 272, ce-
na 15 zł.
Jerzy Kuzdrzał-Kicki — „Mier-
nictwo telewizyjne”, WKiŁ, str.
360, cena 50 zł.

czytelnicy piszą — REDAKCJA ODPOWIADA

PRAWO DO ODSZKODOWANIA WYPADKOWEGO

Wiktoria — pow. Nowy Tomyśl —
W czasie pracy uległam wypadko-
wi. Do dnia dzisiejszego leczę się
w Poznaniu. Po dwukrotnych ope-
racjach nie ma żadnej poprawy.
Czy mam prawo do odszkodowa-
nia wypadkowego?
RED. Zakład pracy odpowiada za
ewentualne szkody, jakie pracow-
nik poniósł podczas wypadku w
zatrudnieniu, jeśli zdarzył się on
wskutek nieprzebiegania przepi-
sów o bezpieczeństwie i higienie
pracy. Roszczenia takie przedwa-
niają się po upływie 3 lat.
Pracownik może żądać jednora-
zowego odszkodowania za ból i
cierpienie fizyczne, zwrotu koszt-
ów leczenia, zniszczonej odzieży,
a nadto renty z zakładu pracy w
wysokości różnicy pomiędzy otrzy-
mywanym przed wypadkiem za-
robkiem, a rentą z ZUS-u po wy-
padku. (565)

OPLATA ZA INTERNAT

Bolesława E. pow. Czarnków —
Czy przysługuje zasiłek rodzinny
na dziecko, które uczęszcza do li-
ceum ogólnokształcącego i korzy-
sta z internatu? Zaznaczam, że
dziecko nie otrzymuje stypen-
dium.
RED. Na dzieci przebywające w
internatach szkolnych przysługuje
dodatek rodzinny jedynie wówczas,
jeżeli rodzice ponoszą pełną
odpłatność za pobyt dziecka w in-
ternacie. (498)

ODPOWIEDZIALNY JEST WŁAŚCICIEL

TT Poznań — Kto płaci ewentu-
alne grzywny za nie terminowe
złożenie zeznań do Urzędów przez
administrację domu? Właściciel
czy administrator?

RED. Za zaniechania administra-
tora nieruchomości wobec orga-
nów administracji państwowej od
powiedzialny jest właściciel, po-
nieważ administrator działa jedy-
nie w jego imieniu. Właściciel nie
ruchomości może jednak dochodzić
od administratora zwrotu
strat poniesionych na skutek za-
niechania. (529)

BIESZCZADY CZEKAJĄ

Henryk K. z kościańskiego —
Czy istnieje możliwość osiedlenia
sie wraz z rodziną w Bieszczadach?
Jakie są możliwości otrzy-
mania pracy i mieszkania?

RED. W sprawie przesiedlenia i
zamieszkania w Bieszczadach na-
leży porozumieć się z Wydziałem
Rolnictwa Prez. Powiatowej Rady
Narodowej w Ustrzykach Do-
lnych. Dla osadników przewidzia-
ne są kredyty na budowę domu
(do 10 tysięcy złotych), ulgi przy
przewoźie dobytku i zwózce bu-
dulca. Cena ziemi wynosi od 2 do
6 tysięcy złotych za hektar. Nie
ma tu jednak zabudowań i trzeba
je samemu postawić. Jeżeli chodzi
o pracę, to największe jest zapo-
trzebowanie na robotników sezo-
nowych do Państwowych Gospo-
darstw Rolnych, Zarządu Budow-
nictwa Leśnego oraz przemysłu
naftowego. Dla robotników prze-
widziane są kwatery w hotelach
robotniczych. Na własne mieszka-
nia trzeba czekać podobnie, jak w
innych województwach. (503)

PODNOSENIE CIĘŻARÓW

Kazimierz T. — Chciałbym upra-
wiać sport. Najwięcej interesuje
mnie podnoszenie ciężarów. Do ja-
kich klubów poznańskich można
się zapisać?

RED. Aktualnie sekcje podnosze-
nia ciężarów mają następujące klu-
by:

cej na równi z mężczyzną (a
kto wie, czy nie w większym
stopniu?) regulom walki o byt
— do noszenia stroju, który
odpowiadał kobieciatom w-
tym (lub udającym takie...),
arcydzielnym i superwrażli-
wym, sentymentalnym i roz-
marzonym, przez całe życie —
mimo iż afirmowały emancy-
pację — opartym na silnym
męskim ramieniu. Nie można,
ponieważ efekt tego nie będzie
ładny lecz komiczny. Nie mó-
wiąc już o kłopotach przy
wchodzeniu do tramwaju w
godzinach szczytu...

Co prawda, widziałam jed-
ną dziewczynę... Miała kruche
włosy uczesane w półkulę, na
wargach pół pomadki karmi-
nu, na rękach parę szczer-
czek arcenculi, głos stentoro-
wy, przy sobie chłopaka a la
Beatles, na sobie jego koszulę
non-iron, jego krawat z ry-
sunkiem klucza wiolinowego
oraz własną granatową pliso-
waną spódniczkę, uszytą z o-
kazji studniówki. — Patrz „Vi-
va Maria” — powiedziała na
jej widok inna dziewczyna —
jakie to śmieszne!

To było, owszem, śmieszne
— ale prawdziwa „Viva Ma-
ria” wyglądałaby dzisiaj jesz-
cze zabawniej...

IRENA FRĄCKOWIAK

JAK UZYSKAĆ MIESZKANIE?

Andrzej K. Poznań — Narzecz-
ona moja i ja jesteśmy studentami.
Nie mamy mieszkania i chcieliby
śmy zapisać się do spółdzielni. Jak
to uczynić? Ile otrzymamy pokoi?

RED. Członkiem spółdzielni mie-
szkaniowej może zostać kandydat,
który wykaże się zebrałą odpow-
iednią kwotą na książeczke mie-
szkaniową. Może się on ubiegać
o to w miejscu swojego stałego za-
mieszkania, t.j. tam, gdzie jest za-
mieszkały. Wielkość mieszkania
zależy od ilości osób w rodzinie,
tego, który przystępuje do spół-
dzielni, a które wspólnie z nim ma-
ją zamieszkać. (569)



SPORT I TURYSTA

Z serii przewodników turystycz-
nych ukazały się ostatnio na-
kładem Wydawnictwa Sport i Tu-
rystyka trzy cenne pozycje bardzo
poszukiwane przez miłośników
wędrowek po kraju: „Szczecin i
okolice” w opracowaniu Czesława
Piłkowskiego, str. 140, plan miasta
20 zł, „Toruń”, przewodnik po
mieście) praca zespołowa str. 128,
25 zł, oraz „Sudety Zachodnie”
cz. I, opr. przez Tadeusza Stęca,
Tom obejmuje Kotlinę Jeleniogór-
ską, Karkonosze, Rudawy Jano-
wskie, Kotlinę Kamiennogórską.
Czeskie Karkonosze (pas konwen-
cji), str. 412, barwna, szczegółowa
mapa tego regionu, 48 zł.
W dziale sport i wiat odnotowu-

Co hamuje rozwój?

Milowymi krokami wkracza na wieś postęp i nowoczesność, podnosi się poziom kultury technicznej ludności, wzrastają wymagania i potrzeby w zakresie korzystania z dóbr materialnych, wytwarzanych przez przemysł. Jak wynika ze statystyki, województwo poznańskie należy pod tym względem do przodujących w kraju. W naszym regionie pracuje ogółem 18 900 traktorów z arsenałem maszyn towarzyszących. W gospodarstwach domowych na wsi mamy około 1400 tysięcy sztuk różnego sprzętu elektrotechnicznego i precyzyjnego (np. maszyny do szycia).

Gminne spółdzielnie naszego województwa sprzedały w latach 1960—1965 ponad 230 tysięcy pralek elektrycznych, 36 tysięcy lodówek, 58 tysięcy odkurzaczy, 17 tysięcy foteli, 240 tysięcy maszyn do szycia. Szacuje się, że takie same ilości zakupiła wieś do 1960 roku. Sprzęt ten nie uległ na pewno całkowitej dekapitalizacji, nie poszedł na złom, lecz w lwiej części służy jeszcze ludziom. Dużo tego sprzętu zakupiły rodziny mieszkające w osiedlach nierolniczych i miasteczka. MHD i PSS szacują natomiast, że 30 procent swoich obrotów w tym dziale towarów przemysłowych dokończają wsi. A więc rachunek się wyrównuje.

Można zatem przyjąć, że obecny stan posiadania mechanicznych urządzeń i narzędzi pracy na wsi wynosi około 950 tysięcy sztuk. Do tego należy dodać 100 tysięcy silników elektrycznych o różnej mocy oraz 27 tysięcy telewizorów i 147 tysięcy radiodiodników, zarejestrowanych pod koniec ubiegłego roku w większych placówkach pocztowych. WZGS przewiduje w swoich planach, że gminne spółdzielnie sprzedadzą do 1970 roku około pół miliona pralek, lodówek, odkurzaczy, foteli i maszyn do szycia. W tym samym czasie podwoi się też zapewne ilość telewizorów i radiodiodników. Przewiduje się, że pod koniec 5-latk, w posiadaniu mieszkańców wsi znajdzie się około dwóch milionów sztuk różnego sprzętu elektro-radio-teletechnicznego i precyzyjnego.

Precyzyjna aparatura o

skomplikowanych mechanizmach, których stopień puszcza się polskie normy techniczne ustalają w granicach od 3 do 12 procent, wymaga stałej konserwacji fachowej i — jak wiemy z własnej praktyki — dość częstych napraw bieżących, a czasem i kapitalnych remontów z wymianą niektórych części włączając. Tymczasem placówek świadczących tego rodzaju usługi jest wciąż za mało. Na 260 placówek usługowych w województwie (poza Poznaniem) mamy na wsi zaledwie 42 placówki elektrotechniczne; mieszkańcy 360 gromad nie mają w pobliżu punktów naprawy sprzętu mechanicznego. Stąd ogromne kłopoty użytkowników, zwłaszcza z dowożeniem uszkodzonego sprzętu do miast powiatowych lub dalekiej stolicy województwa.

Spółdzielczość pracy prowadzi wprawdzie na terenie województwa 914 placówek usługowych typu rzemieślniczego, w tym 50 branży elektrotechnicznej — ale ani jednej na wsi. ELDOM, ZURIT, spółdzielczość inwalidzka i rzemieślnicza też posiadają warsztaty pożądanego na wsi typu, lecz zlokalizowane wyłącznie w miastach powiatowych, a bardzo rzadko w miasteczkach.

Ogółem mamy w województwie 21 205 zakładów świadczących usługi, ale w tej liczbie tylko 9 730 na wsi. Liczbowo jest to nawet sporo, lecz trzeba wziąć pod uwagę fakt, że mieszczą się w tej liczbie piekarnie, masarnie, szwalnie, wypożyczalnie, czyszczalnie, fryzjerie, warsztaty kołodziejskie, szewskie, krawieckie, kowalskie, ślusarskie itp. Jasne, że ten rodzaj usług jest również potrzebny. Nam jednak chodzi szczególnie o placówki usługowe z zakresu radio-elektrotechniki, których mamy w województwie, jak się rzekło — tylko 260 w czym 42 na wsi. Grubo za mało. Taką placówkę usługową powinna mieć każda z 408 gromad.

Ponieważ spółdzielczość i przemysł terenowy z cechami rzemieślniczymi włącznie, w niewielkim tylko stopniu wychodzą z planami rozwoju usług elektrotechnicznych poza opłotki miejskie, obowiązek ich świadczenia i rozwijania na wsi spo-

czywa na Gminnych Spółdzielniach „Samopomoc Chłopska”. Trzeba obiektywnie przyznać, że WZGS czyni duże wysiłki, by podległe mu jednostki terenowe sprostały zadaniu. Z ogólnej sumy 617 milionów limitowanych funduszy inwestycyjnych na lata 1966—1970, przeznaczona się na rozwój usług 121 milionów złotych, z czego na usługi dla ludności o jakich tu mowa — 62 miliony złotych. Coś tam jeszcze dojdzie ze środków pozalimitowych, ale nie wypłyne to radykalnie na poprawę sytuacji w tej dziedzinie.

W planie rozwoju usług gminnych spółdzielni przewiduje się uruchomienie 57 samodzielnych warsztatów elektrotechnicznych, 75 zakładów wielobranżowych z elektrotechniką włącznie oraz 270 tak zwanych punktów przyjeżdżających zadaniami będzie zbieranie zleceń naprawczych dla ZURIT-u, ELDOM-u bądź też dla samodzielnych i uprawnionych zakładów geosowskich. Łącznie z 42 już istniejącymi, GS-y będą dysponowały w końcu pięciolatki 174 warsztatami branży elektrotechnicznej. Nie zaspokoi to całkowicie zapotrzebowania na omawiany tu rodzaj usług. Nawet nie wszystkie GS-y (jest ich 210) będą posiadały w swoich rejonach warsztaty elektrotechniczne, a dążenie do zorganizowania takich placówek w każdej z 408 gromad pozostanie nadal nie urzeczywistnione. „Punkty przyjeżdżające” nie rozwiążą zagadnienia, gdyż na drodze do celu stanowią tylko półśrodki. Można w każdym razie powiedzieć, że w porównaniu ze stanem obecnym będzie to jednak znaczny krok naprzód.

Hamulcami w szybszym rozwoju usług rzemieślniczych i elektrotechnicznych są nie tylko etaty, lecz brak odpowiednich pomieszczeń, brak fachowców oraz słabe zaopatrzenie w materiały i części do mienia. Trzy hamulce, których GS-y same nie zlikwidują. Współdziałać tu muszą rady narodowe, szkolnictwo zawodowe i przemysł elektrotechniczny.

KAZIMIERZ JAŻWIECKI

Zwiększenie produkcji, poprawa jej jakości i lepsze dostosowanie asortymentów do potrzeb rynku będą głównymi kierunkami działalności drobnej wytwórczości w bieżącej 5-lacie. Zwiększy ona do 1970 r. wartość produkcji do ponad 127,5 miliarda zł, czyli o około 40 procent. Z tej kwoty przypadnie blisko 91 miliardów na artykuły rynkowe. Oznacza to, że w porównaniu z obecnym stanem drobna wytwórczość zwiększy w okresie do 1970 r. wartość swej produkcji na rynek o 30 miliardów zł, aczkolwiek już obecnie dostarcza 1/4 wszystkich znajdujących się w sprzedaży artykułów.

Przemysł drobny zwróci również uwagę na rozwój produkcji eksportowej oraz wyrobów antyimportowych i rozszerzenie gospodarczo uzasadnionej kooperacji. W produkcji rynkowej przypadnie będzie w 1970 r. około 30 miliardów zł na artykuły metalowe, przy czym już w bieżącym roku drobna wytwórczość dostarczy m. in. 50 000 nowego typu wózków dziecięcych, 20 000 wieloczynnościowych ręcznych maszynek kuchennych i 40 000 do przecierania jarzyn oraz 30 000 wyciskaczy do soków. Przewidziano również 100 000 nowego typu żyrandoli, lamp gabinetowych i stołowych oraz kinkietów o estetyczniejszych kształtach, wykonanych głównie z tworzyw sztucznych oraz 100 tys. suszarek z drutu do tale-ry.

Drobna wytwórczość prze-

Obietnice drobnej wytwórczości

Mały przemysł o dużych ambicjach

każe również w tym roku do sprzedaży mylnki do pieprzu, kawki i uniwersalne, tarki kuchenne, nakrycia aluminiowe, zapalniczki do gazu, zaparzacze do herbaty i sporo innych artykułów. W tegorocznych planach dla branży drzewnej przewidziano dostarczenie w bieżącej 5-lacie na rynek produktów o około 20 000 nowych wozach wartości 20 miliardów zł. Będą to artykuły z 17 różnych branż, w tym z przemysłu meblarskiego, galanterii drzewnej, sprzętu sportowego, zabawek, galanterii i trzcinarsko-wikliniarskiego. Przemysł meblarski, na który przypada około 50 procent produkcji krajowej w tej branży, zaopatrzy rynek w meble o różnym przeznaczeniu w 2300 wozach. W najbliższym czasie zwiększy produkcję mebli z metalu, tworzyw i o konstrukcji mieszanej, jak też zacznie wytwarzać wielofunkcyjne z elementów mieszanych, dostosowane do małych mieszkań.

Batalia w przemyśle chemicznym skierowana zostanie przede wszystkim na poprawę jakości środków do prania i rozszerzenie ich asortymentu, jak też na rozszerzenie przetwórstwa z tworzyw sztucznych. W latach 1966—70 przewidziano wzrost dostaw środków czyszczących, myjących i dezynfekujących, jak też za-

stosowanie detergentów w produkcji artykułów piorących.

W przemyśle lekkim przewidziano specjalizację w produkcji odzieży miarowej, modelowej o krótkich seriach oraz regionalnej, w ubraniach wytwarzanych systemem chałupniczym i seryjnej, nieskomplikowanej w wykonaniu. Dominującym zadaniem drobnego przemysłu spożywczego w obecnej 5-lacie będzie możliwe maksymalne zaspokojenie zapotrzebowania rynku na takie artykuły spożywcze, jak przetwory owocowo-warzywne i leśne napoje chłodzące, ocy, musztarda, soki owocowo-warzywne, wyroby cukiernicze i kiszonki. Produkcja tego przemysłu rozwijana będzie w oparciu o miejscową bazę surowcową, w wyniku czego wyeliminowane zostaną zbędne przewozy i powstaną lepsze warunki dla szybszego przebiegu produktów od producenta do konsumenta.

Innym z kierunków działania jest poprawa jakości, unowocześnienie i zwiększenie użyteczności wytwarzanych artykułów. W tym celu Komitet Drobnej Wytwórczości podjął różne kroki, wśród których na leży wymienić wprowadzanie eksperymentów gospodarczych. Na ich podstawie uruchomiono m. in. w państwowym przemyśle terenowym w dwóch województwach 82 nowe asortymenty i rozszerzono produkcję 37 już wytwarzanych. Zapowiedziano również wprowadzenie na artykuły drobnej wytwórczości 3 rodzajów cen, a mianowicie: stałych, wyższych, tzw. przejściowych na nowości oraz obniżonych, jeżeli dane artykuły przestają być atrakcyjne i znajdują już mniej nabywców.

KDW zwróci też uwagę na skrupulatniejszą weryfikację wyrobów dla stałego konfrontowania bieżącej produkcji z wymaganiami odbiorców oraz postępowaniem w przodujących producentów zagranicznych i krajowych. Wytypuje się też zakłady specjalizujące się w produkcji pewnych wyrobów o wysokim standardzie. (L)

Wystawa w Teatrze

Przed paroma miesiącami w Galerii ZPAP wystawiał swe obrazy i rysunki plastyk węgierski Tihamer Gyarmathy. Obecnie w foyer Teatru Polskiego w Poznaniu eksponuje swoje projekty kostiumologiczno-scenograficzne jego córka Agnes Gyarmathy.

Autorka wystawy z zawodu jest aktorką. Ukończyła Instytut Teatralny w Budapeszcie zajmując się na studiach zarówno nauką aktorstwa jak i sprawami scenografii i kostiumologii.

Agnes Gyarmathy prezentuje kilkanaście planów kostiumologicznych i parę projektów scenograficznych. Najciekawsze są jej plany sceniczne, wykonane nie tylko z myślą o realizacji sceniczej, wyczelowane, zapięte do końca, traktowane jako prace do pokazywania na wystawach. W większości są to collage z różnorodnych elementów plastycznych, tkanin, fotografii i rysunków — efektowne, nieco surrealistyczne i malarskie w działaniu.

Wystawa scenografii i kostiumologii artystki węgierskiej, jedna z pierwszych imprez tegorocznego Międzynarodowego Dnia Teatru czynna jest w czasie antraktów dla widzów spektakli Teatru Polskiego. (ob)

Dnia 20 marca 1966 roku zmarł, nieodżałowanej pamięci, nasz kolega i przyjaciel, szlachetnego charakteru, **Jan Pacholczak** z-ca kier. GKB 10/3 d/s ekonomicznych Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych Nr 10, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi i Odznaką XX-lecia PRK 10 KOLEŻANKI I KOLEDZY z GKB 10/3. 19736g

Dnia 20 marca 1966 roku, zmarł **mgr Zbigniew Chrzan** były kierownik Apteki Nr 172 w Lesznie W Zmarłym straciłmy wzorowego współpracownika i koleżę. Cześć Jego pamięci! Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 marca 1966 r. o godz. 9.30 w Śmiglu. ZARZĄD APTEKI Woj. Poznańskiego i m. Poznania w Poznaniu RADA ZAKŁADOWA DYREKCJA K2008

Dnia 21 marca 1966 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, **Stanisław Nowak** Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. Pogrzeźni w głębokim smutku ZONA, SYNOWIE, SYNOWE I WNUCZKI Poznań, Wawrzyniaka 11 m. 1. 19847g

Dnia 21 marca 1966 r. zmarł nagle, pracownik naszej Spółdzielni **Stefan Roszyk** Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24. III. 1966 roku o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie. Cześć Jego pamięci! RADA POP ZARZĄD Krawieckiej Sp-ni Pracy „Pekój” w Poznaniu. K2007

Dnia 21 marca 1966 roku zmarł, po krótkich, ciężkich cierpieniach, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70, **Franciszek Koralewski** emeryt PKP, powstaniec wielkopolski Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godzinie 16 z kaplicy cmentarza w Poznaniu — Starolecie. W smutku pogrążona RODZINA Poznań, ul. Pstrowskiego 142. 19725g

Dnia 22 marca 1966 r., po pełnym trudu i poświęceniu żywocie, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, kuzynka, ciocia i szwagierka, **Kazimiera Przysiecka** Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA Poznań, ul. Gwardii Ludowej 2 m. 1. 19828g

Dnia 22 marca 1966 r. zmarła w 78 roku życia, po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, siostra, szwagierka i ciocia, **Maria Czarnecka** z domu POWIDZKA Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godzinie 13.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W ciężkim smutku pogrążeni CORKA, SYNOWIE I RODZINA Poznań, Sienkiewicza 11 m. 12. K2021

Dnia 19 marca 1966 r. zmarł, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 61, **Czesław Świątkowski** Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 bm. o godz. 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona ZONA I RODZINA Poznań, ul. Dzierżyńskiego 117 m. 1. 19756g

Nieruchomości Sprzedam dom jednopiętrowy. Wolne mieszkanie. Adres: Ryszarda Komorowska, Opalenica, ulica 1 Maja 3. 17770g

Dnia 21 marca 1966 roku, zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 77, nasza najdroższa mamusia i babcia, **Helena Figlarzowa** Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 24 bm. o godzinie 15.30 z domu żałoby w Szamotułach, ul. Wojska Polskiego 12. W głębokim smutku pogrążeni DZIECI I WNUKI Poznań, Wronki, Szamotyły. 19752g

Dnia 22. III. br., zmarł nasz drogi, ceniony kolega, długoletni pracownik i członek naszej Spółdzielni **Teodor Barczewski** Pogrzeb odbędzie się dnia 25. III. br. o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie. Z serdecznym żalem żegnają Go ZARZĄD RADA WSPÓŁPRACOWNICY Spółdzielni Inwalidów „Równość” w Poznaniu K2023

Dnia 22 marca 1966 r. zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 68, **Jan Wachowiak** Pogrzeb odbędzie się w czwartek dnia 24 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim smutku pogrążona ZONA Z DZIECI I RODZINA Poznań, Bogusławskiego 32 m. 5, św. Wojciecha 21. 19754g

Kupię domek jednorodzinny może być niewykończony w Poznaniu do 18.000 zł. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17785g.

Z powodu śmierci meża sprzedam natychmiast gospodarstwo rolne o wielkość 11,50 ha z żywym i martwym inwentarzem. Zofia Jerzak w Zawarach p-ta Książ. pow. Śrem woj. poznański. 17807g

Sprzedam działkę 2 morgi (Komorniki). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17821g.

Sprzedam 400 m² ogrodu (możliwość nadbudowania piętrowej). Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 17878g.

Szukam dzierżawcy, kupca lub zamienię rolne gospodarstwo 8 ha 5-6 klasa, na domek wylazkowy. Międzyzłesie Kłodzkie wieś Smreczyzna 17. K1460

MUZEUM Archeologiczne (Mielżyńskiego 72/79) — godz. 12-19. Broni (Stary Rynek) — godz. 11-17. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 12-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15. Kultury i Sztuki Ludowej — godz. 10-15. Narodowe — (Al. Marcinkowskiego) — g. 10-15. Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — godz. 11-18. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — godz. 10-15.

WYSTAWY Foyer Teatru Polskiego — Projekty kostiumów i scenografii Agnes Gyarmathy (Węgry). Muzeum Historii m. Poznania (Stary Rynek) — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — godz. 9-15. Pawilon Meblowy (Swańskich 28) — wystawa meblowa — godz. 9-17. Muzeum Narodowe — wystawa prac Zbigniewa Mełkowskiego — g. 9-15. Klub „Od nowa” — wystawa rysunków Zbigniewa Makowskiego — godz. 12-22.

Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Każdy uczeń zna i przestrzega przepisy ruchu drogowego” — godz. 10-20.

Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 514-44 i 514-45; porady lekarskie, telefon 697-35.

Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 10). Apteki: Marcinkowskiego 12 (czynna całą dobę). Dyżur nocny: Główna 53 i Starolecie 79.

Lekarzy Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248. tel. 625-21 — g. 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

A. „GŁOS WIELKOPOLSKI” Nr 69 (6867) 23 III 1966

Rosną fundusze na pomoc dla Wietnamu

Zalogi wielkopolskich zakładów pracy deklarują swą solidarność z walczącym Wietnamem i przekazują — w ramach pomocy dla bohaterskiego narodu — poważne kwoty pieniężne. W akcji tej uczestniczą także poznańscy kolejarze. M. in. podczas konferencji sprawozdawczo-wyborczej Rad Zakładowej i Robotniczej w Kolejowych Zakładach Zabezpieczenia Ruchu i Łączności zebrań zadeklarowali na pomoc dla Wietnamu 2000 zł, a na stacji Poznań 1000 zł. Rezolucje protestacyjne przeciwko agresywnym poczynaniom USA podjęły również zalogi Parowozowni Osobowej i Towarowej w Poznaniu, które zadeklarowały na fundusz solidarności poważne kwoty pieniężne.

Zaloga Poznańskich Zakładów Wyróbów Korkowych zadeklarowała na fundusz pomocy dla narodu wietnamskiego 3000 zł. (b)

Również dyrekcja, grono nauczycielskie oraz uczniowie XI Liceum Ogólnokształcącego podjęły rezolucję potępiającą wojnę w Wietnamie. Jako zaś wyraz solidarności z narodem wietnamskim przekazano 2000 zł na zakup leków. (a)

Estrada kameralna

Z okazji III Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego im. H. Wieniawskiego w Poznaniu odbędzie się 23 bm. (środa) o godz. 19.30 w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich przy Starym Rynku 78 Koncert ESTRADY KAMERALNEJ.

Wykonawcami będą: WAN-DA JESSE-SZELIGOWSKA (sopran) i KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI (akompaniament) ZBIGNIEW SŁOWIK (skrzypce) oraz IRENA MONDELSKA (fortepian) i KRYSZYNA KUJAWA (fortepian).

W programie: **Utwory na skrzypce i fortepian:** M. Spisak — Improvisatione, A. Málawski — Sonata na temat Janiewicza. **Utwory na sopran i fortepian:** T. Szeligowski — „Pieśni zielone” do słów R. Brandstaettera i Aria Hani z op. „Krakutuk”.

Słowo wiążące — Ryszard Klawitter. Wstęp wolny.

Organizatorem koncertu jest Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. (hg)

Niedzielną „jedynak”



„Delikatesy” przy Placu Wolności bywają niekiedy otwarte w niedzielę. Nic dziwnego, że w taki dzień zbierają się przed ich wejściem (na zdjęciu) tłumy klientów. Publikowane przez nas zdjęcie dedykujemy poznajskiemu handlowcom z uwagą, że chyba „Delikatesy” otwarte w każdej dzielnicy w niedzielę miałyby takie samo powodzenie. (s)

Fot. — K. Przychodzki

„Energoprojekt” miastu

Wszyscy mieszkańcy Poznania znają już zapewne 3 wielkie punktowe, powstające przy ul. Piekary. Jeden z nich, który ma być oddany do użytku w I kwartale przyszłego roku przeznaczony jest na biura i pracownie „Energoprojektu”.

Nim jednak to nastąpi pracownicy tego biura projektów, w swoich obecnych jeszcze skromnych pomieszczeniach muszą realizować kolejne zadania. Część z nich wiąże się bezpośrednio z naszym miastem. Oddział poznański „Energoprojektu”, który specjalizuje się w projektach urządzeń i instalacji wysokich i średnich napięć, zakończył niedawno opracowywanie generalnych założeń sieci energoelektrycznej wysokiego napięcia dla Poznania. Przekładając tę oficjalną nazwę na bardziej zrozumiały język, chodzi w tym przypadku o koncepcję rozwoju zasilania Poznania w energię elektryczną do 1980 r.

Koncepcja ta jest podstawą do opracowywania projektów bardziej wycinkowych, a więc oświetlenia poszczególnych ulic, rejonów, zasilania zakładów przemysłowych itp. Uwzględnia ona rozwój miasta i potrzeby mieszkańców, urządzeń komunalnych i całego przemysłu. Przewiduje ona po budowaniu kilkunastu głównych punktów zasilających w lepszych punktach miasta. Do tychczas tego rodzaju punkty instalowano, tak, że powodowało to pewne straty w sieci i utrudniało właściwą gospodarkę energią elektryczną. Jak zapewnili nas przedstawiciele „Energoprojektu”, po zrealizowaniu całego planu, wszystkie kłopoty z dostarczaniem energii powinny być zlikwidowane.

Jeżeli chodzi o Poznań, to „Energoprojekt” wykonał również projekty zasilania w energię elektryczną nowych obiektów komunalnych, jak: ujęcie wody, gazownia i inne zakłady przemysłowe. W niedługim czasie rozpoczyna się praca nad projektem sieci zasilającej przyszłe osiedle mieszkaniowe na Ratajach. Bardzo pięknym prezentem, jaki pracownicy Biura złożyli swojemu miastu, są dwa projekty wykonane w czynie społecznym. Pierwszy z nich to koncepcja oświetlenia oraz iluminacji Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni na Cytaeli. Była ona gotowa z końcem ubiegłego roku, obecnie wykonuje się projekty szczegółowe obejmujące po-

szczególne odcinki. Drugi czyn społeczny to projekt oświetlenia Stadionu im. 22 Lipca. Na iluminację tego obiektu z niecierpliwością czekało wiele tysięcy kibiców sportowych. Na koronie Stadionu zainstalowane zostaną 4 wysokie wieże stalowe, lekko pochylone w stronę płyty boiska. Każda z nich będzie posiadała 100 reflektorów. Siła światła na Stadionie 22 Lipca będzie około 2,5 razy większa niż w Chorzowie na Stadionie Śląskim. Projekt będzie gotowy najprawdopodobniej jeszcze w marcu br.

Nie na tych przykładach kończy się lista robót wykonywanych przez poznański „Energoprojekt”. Otrzymuje on zlecenia z całej Polski, głównie z województw północnych i zachodnich oraz z katowickiego. Poza tym wykonywane są pewne projekty dla Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Libii, Pakistanu i ZSRR. (st)

Nowa harcówka na Grunwaldzie

Z okazji Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz 21 rocznicy wyzwolenia miasta 6 drużyna harcerzy przy Szkole Podstawowej nr 93 otrzymała do swej dyspozycji nową harcówkę. Na otwarcie nowej placówki przybyły władze Grunwaldu, przedstawiciele kierownictwa szkoły oraz komitetów: Rodzicielskiego i Opiekuńczego (Wielkopolska Jednostka KBW).

W części artystycznej wystąpił harcerz, który równocześnie złożył podziękowanie kierownictwu szkoły, a także komitetom: Rodzicielskiemu i Opiekuńczemu za piękny dar w postaci nowej placówki. (a)

Konrad Górski na Czwartku Literackim

Na najbliższym Czwartku Literackim, 24 bm., o godz. 19, w Pałacu Działyńskich, znakomity filolog, profesor Uniwersytetu w Toruniu — Konrad Górski mówić będzie o lirycznej twórczości jednego z najlepszych poetów polskich Zbigniewa Herberta. (na)

Tydzień Kultury Węgierskiej

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Węgierskiej działające na terenie Wielkopolski powstało w r. 1956. Zrzesza obecnie około 3000 członków, ma 7 oddziałów i 6 kół.

Towarzystwo przygotowuje z okazji Dni Kultury Węgierskiej (15. III—15. IV) i 20 rocznicy proklamowania WRL szereg interesujących imprez. 25 bm. przyjadą do naszego miasta na 3 dni: I sekretarz ambasady WKL — J. Bölskei, dyrektor węgierskiego Instytutu Kultury — M. Wewiórski, attaché wojskowy — płk G. Féher oraz solista Filharmonii Budapeszkiej: Edith Horvát — śpiewaczka, Edith Hambalkó — pianistka i Judit Hevesi — skrzypaczka. Gościem zwiędza m. in. Fabrykę Łożysk Tocznych, HCP, muzeum korników, spotkają się z aktywnym TPP-W w MPiK-u. Centralnym punktem uroczystości będzie akademii w Sali Czerwonej Pałacu Działyńskich (27 bm., godz. 18).

Oprócz tego najliczniejszy i najaktywniejszy z oddziałów TPP-W w Wielkopolsce, oddział Śródmieście (600 członków), organizuje 30 bm. w „Mozaice” akademie polską z koncertem muzyki węgierskiej. Po 10 kwietnia br. przyjadzie do Poznania Paweł Dombó, Węgier polskiego pochodzenia, stale mieszkający w Budapeszcie, posiadający jeden z najbogatszych zbiorów dokumentów historycznych dotyczących stosunków polsko-węgierskich na przestrzeni dzieł. Wygłosi on u nas odczyt pt. „Wybitni Polacy na Węgrzech w Tysiąclecie”.

4 kwietnia zostanie otwarta w MPiK-u wystawa fotograficzna pt. „Obiektywem po Węgrzech”. (au)

Wczoraj pisałem do nas... Józef W., proponując, by doprowadzić do porządku plac położony przy biurowcu „Miastoprojektu” (ul. Stalingradzka). Czytelnik zapytuje dlaczego w centrum miasta toleruje się taki śmietnik?

January N. przekazując swoje uwagi ze spaceru ulicą Wrocławską. W domu pod nr 11 ryńska — odczepiona od ściany utrzymuje się cała na szyldzie „Susarnia”. W tym samym budynku brak numeru domu. Przy sklepie PSS-u (z obuwem) z pękniętą rynny woda leci jak z przysięgą na przechodniów. Czy naprawdę usmieję tych drobiazgów to aż taki problem?

Mieszkańcy Kopaniny, zwracając uwagę na konieczność otwarcia jeszcze jednego sklepu spożywczego. Kłósk spożywczy obecnie zamknięty, sklep w remoncie. Po drobne zakupy trzeba jeździć do Śródmieścia. Czy hasło „Klient ma rację” nie dotyczy Kopaniny?

Stoła czytelniczka z Solacza (ul. Nad Potokiem), zapytując dla czego abonentowa gazeta otrzymuje „w kratkę”? Czy to wina „Ruchu” czy też Poczty? Jedna instytucja zwała winę na drugą. (jk)

Sesja DRN Nowe Miasto

Jutro, 24 bm., o godz. 9 w sali klubu „Pomet” przy ul. Krainowej 15 odbędzie się sesja Dzielnicy Rady Narodowej Nowe Miasto. Sesja zajmie się m. in. omówieniem realizacji czynów społecznych w 1965 r. oraz ich programem na rok bieżący. (na)

INFORMUJEMY

Klub Kolekcjonerów Nagrań Magnetofonowych przyjmuje zapisy w godzinach 18—22 w Klubie Wolnej Myśli, ul. Woźna 12.

Dyskusje nt. „Problemy gospodarki wodnej” organizuje Liga Ochrony Przyrody dzisiaj o godz. 18 w Pałacu Kultury. Problem zreferuje mgr inż. J. Głuszak.

Odczyt pt. „Opinia niemiecka wobec przewrotu majowego w Polsce w r. 1926” wygłosi doc. dr A. Czubiński dzisiaj o godz. 18 w Pałacu Działyńskich. Organizatorem jest Polskie Towarzystwo Historyczne.

Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej, St. Rynek 10, zaprasza dzisiaj o godz. 19 na prelekcję L. Pawlaczka pt. „Ośrodki wypoczynkowe Wielkopolski w najbliższej perspektywie”.

Na prelekcję A. Rafalskiego pt. „Pomiar ekspozycji w fotografii” zaprasza dzisiaj PTF, o godz. 19 do salonu przy ul. Paderewskiego.

Na ringu w Kaliszu 14:6

Ponowne zwycięstwo Polaków

(Telefonem od specjalnego wysłannika)

Rewanżowe międzypaństwowe spotkanie drugiej reprezentacji Polski z Czechosłowacją, rozegrane wczoraj w hali sportowej w Kaliszu, przy pełnym komplecie widzów, zakończyło się sukcesem naszego zespołu. Wygraliśmy tym razem 14:6.

Drużyny powitał w ringu przewodniczący PKKFIT, Józef Gola, a z ramienia organizatorów — prezes POZB — Józef Knak. Nasza drużyna, swoją postawą pozostała w Kaliszu dobre wrażenie.

Najlepsze walki stoczono w pierwszych czterech wagach, które — zdaniem obserwatorów z Wrocławia — były ciekawsze i stały na wyższym poziomie. Z naszych zawodników, b. zacięty pojedynek stoczył w wadze półśredniej Ciułka z B. Nemeckiem. Czechosłowak — mistrz olimpijski z Rzymu — miał ciężką przeprawę i dopiero ostatnia runda zdecydowała o jego jedynoludnym zwycięstwie, które widzom niesłusznie przysięgała z niezadowolaniem.

Również dobrze spisał się w w. średniej nasz młody zawodnik — Zalomski w walce z Kapinem. Po-

lak był wyraźnie lepszy, stale atakował, dobrze stopował ataki przeciwnika i wygrał stosunkiem głosów 2:1.

Z innych walk na wyróżnienie zasługują spotkania: w wadze koguciej pomiędzy Andruszkiewiczem a Mesterem. Wygrał Polak, oraz w wadze piórkowej, w której Bendig pokonał stosunkiem głosów 2:1: Vojika. Polak miał wyraźnie 3 rundę.

W pozostałych walkach padły następujące wyniki (na pierwszym miejscu Polacy): Nowak pokonał jednogłosem Moravka, Dąsal wygrał w F. Nemeckiem, Rybski przegrał z Sulistym, Ratowski — stosunkiem głosów 1:2 przegrał z Gaspasikiem, Dragan wywalczył dla naszych barw 2 pkt., zwyciężając Hartmana, którego sekundant poddał w II rundzie. W ostatniej walce dnia, Józefowicz zwyciężył wskutek dyskwalifikacji Polaka.

W ringu sędziowali: Kowalski (Polska) i Batista (CSRS), na punkty: Knak (Polska), Pośpiech (CSRS) i Epureanu (Rumunia). Było to w historii walk z Czechosłowacją 12 zwycięstwo naszych barw. 4 razy remisowaliśmy, a 3 razy przegraliśmy. Stosunek punktów wyraża się 148:128 na naszą korzyść.

TADEUSZ PACZKOWSKI

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy w Poznaniu?

Lekkoatletyczne mistrzostwa Europy seniorów i seniorek w 1970 r. odbędą się w Polsce. Jak nas informują działacze tej dyscypliny, PZLA rozważa możliwość powierzenia tej wielkiej międzynarodowej imprezy Poznaniowi.

Stolica Wielkopolski dysponuje odpowiednim stadionem, kwaterami dla zawodników i turystów, lotniskiem cywilnym, na którym lądować mogą duże samoloty pasażerskie itd.

W pewnym sensie egzaminem dla naszych działaczy będą tegoroczne lekkoatletyczne mistrzostwa Polski, seniorek i seniorów, które odbędą się w dniach 4—7 sierpnia w Poznaniu na stadionie 22 Lipca. POZLA przystąpił już do wstępnych prac organizacyjnych związanych z najbliższymi mistrzostwami. (p)

Z notatnika hokeisty

Polski Związek Hokeja na Trałwie, jak informowaliśmy swego czasu złożył w Międzynarodowej Federacji (FIH) wniosek, o organizowanie mistrzostw Europy w tej dyscyplinie. Mają one m. in. służyć wyeliminowaniu zespołów europejskich do startu w turniejach olimpijskich.

W związku z tym odbyła się w grudniu w Poznaniu konferencja przedstawicieli państw socjalistycznych. Dla dalszego omówienia szczegółów odbędzie się w stolicy NRD podobna konferencja, na którą z Polski wyjechali pp. S. Paczkowski i T. Sochołki, którzy następnie uda się na obrady FIH do Brukseli, gdzie przedmiotem obrad będzie sprawa organizacji mistrzostw Europy.

W czerwcu odbędzie się w Hamburgu międzynarodowy turniej z udziałem 12 państw również pozaeuropejskich. Polska w nim udziału nie weźmie. Jako obserwator na te zawody delegowany został w porozumieniu z GKKFIT trener S. Paczkowski. (x)

MARZEC	Pelagii
23	Święta: 5.48—18.11
środa	

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Tango”; NOWY — g. 19 „Marchit gruby a spróśny”; OPERA — g. 19 „Carmen”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 11 „Zimowa przygoda Pietruszki”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 — „Bandyci z Orgosolo” (włoski, 14 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Niagara” (USA, 16 l.); BALTYK — g. 9.30, 13, 16.30 i 20.15 „Faraon” (pol., 16 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Czerwona pustynia” (włoski, 18 l.); GONG — g. 10, 12, 16, 18 „Człowiek z fotografii” (jug., 12 l.); g. 20 „Rancho Texas” (pol., 18 l.); GRUNWALD — g. 15, 17.30 i 20 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14 l.); GWIAZDA —

g. 10.30 „Tajemnica starej kopalni” (ang., 9 l.); g. 13, 15.30, 18 i 20.15 „Tak” (węg., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „Na tropach zbrodni” — (radz., 12 l.); KOSMOS — g. 17 — „Wyprawa siedmiu złodziei” (USA 14 l.); g. 19.30 „Mysz, która ryknęła” (ang., 12 l.); MALTA — g. 16, 18 i 20 „Więźniowie z Altony” (włoski, 14 l.); MINIATURA — g. 15, 17.30 i 20 „Ogniem na ulicach” (ang., 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Świat Henry Orienta” (USA, 14 l.); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Droga przez cmentarz” (radz., 14 l.); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Syn kapitana Blooda” (włoski, 12 l.); PAŁACOWE — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Mieszkaniec nr 8” (jug., 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 16, 12, 14, 16, 18 i 20 „Kochanka” (szw., 14 l.); RUSALKI (Swarzędz) — g. 17 „Helena Trojańska” (USA, 14 l.); g. 19.30 „Więźniowie nocy” — (argentin., 16 l.); SCALA — g. 16, 18 i 20 „W kraju Komanczów” (USA, 16 l.); TECZA — g. 16, 18 i 20 „Ojciec żołnierza” (radz., 11 l.); WARTA — g. 10, 15 i 20 „Kozara” (jug., 18 l.); g. 12.30 i 18 „Przegląd filmów turystycznych” (pol.); WZASOWICZ (Puszczkowo) — g. 17 i 19.15 „Trzy plus dwa” (radz., 12 l.); WILDA — g. 10 i 12.30 — „Jeden przeciw wszystkim” (USA,

14 l.); g. 15.30 i 19 „Faraon” (pol., 16 l.); WRZOS (Lubon) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17 i 19.15 „Kuba w ogniu” (kub. 16 l.); ZNIECZ (Zabikowo) — nieczynne; FOTOPLASTIKON — g. 12—21 — „Zwiedzamy Europę” (cz. I.).

KONCERTY

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 19.30 Estrada Kameralna: Wanda Jesse-Szeligowska — sopran, Zbigniew Słowik — skrzypce, Irena Mondelska — fortepian, Krystyna Kujawa — fortepian, Kazimierz Nowowiejski — akompaniament.

RADIO

ŚRODA: PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69.74 MHz: 8.15 Konc. poranny; 8.50 Mówi Technika — „Tradycje techniki polskiej”; 9 dla kl. I i II — „Dokoonie sami”; 9.20 Młodzieżowy Zespół Instrum. „Ricerar 64”; 10 „Ze wspomnień warszawskiego ucznia” fragm. książki T. Bąblewskiego; 10.20 Rytm i piosenka; 11 Rewia piosenek; 11.30 L. Spohr: konc. na kwartet smyczkowy i ork. op. 131; 12.10 Muz. ludowa narodów radz.; 12.25 Aud. Red. Spół.; 12.40 „Więcej, lepiej, taniej!”; 13

Dla kl. I i II — „Wesoła zabawa”; 13.25 Mel. rozrywk.; 13.40 Swojskie melodie; 14 „Rolniczy kwadrans”; 14.15 Kwadrans piosenek 14.30 „Me iodie siedmiu stolic”; 15.05 „Nasze spotkanie” — Bułgaria; 16 „Po południu z młodzieżą”; 18 Koncert dnia; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19.10 „Wiejskie spotkanie”; 19.25 „Pięć minut o wychowaniu”; 19.30 Konc. zyczeń; 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.12 Z twórczości Mozarta; 0.05 Program nocny z Wrocławia; 0.55 Kalendarz radiowy;

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24; 1, 2, 2.55;

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 66.62, MHz: 8.15 Kurs jęz. ang.; 8.35 Aud. Red. Spół.; 8.45 Gra Ork. gitarowa Tommy Garretta; 9.30 „Poezja i rzeczywistość”; 10.05 Konc. symf.; 10.50 „Disneyland”; cdc. 8 pow.; 11.10 Muzyka; 12.25 J. S. Bach: Kantata nr 82: „Ich habe genug”; 12.50 „Dziela zapożyczonych mistrzów” — felieton; 13 „Czas dobrych gospodarzy”; 14 Polska mel. ludowa; 14.15 W. A. Mozart: Fantazja C-moll; 14.30 Aud. Red. Ekonom.; „Smutne 150”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.30 Dla dzieci starszych pt. „Podróż bez bilety”; 16.05 Public. międzynarodowa; 17.25 „Za Odrą i Nysą”; 17.50 „120 rocznica Związku

Plebejuszy” (cz. II); 18.10 „Na antenie student”; 18.25 Zespół Amatorski „Błękitne Wirusy”; 18.45 Aud. Red. Ekonom.; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 „Molier, czyli znowa świętości”; 20.30 Felieton J. Włodarza; 21.40 — F. Mignone — Sonata na skrzypce i fortepian; 22.02 Muz. tan.; 22.50 Rozmowa literacka; 22.55 Wykład pt. „Maszyny elektroniczne w służbie hydrologii”; 22.45 Trybuna kompozytorów polskich; 23.35 Muz. tan.; 0.03 Aud. „Polonia” z progr. IX;

WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

ŚRODA: 9.55 Fizyka dla kl. VI — „Ciśnienie atmosferyczne”; 10.25 „Światło odległej gwiazdy” — film fab. prod. radz. cz. II; 16.15 Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — Matematyka (równania i nierówności wyższych stopnia — wykładowa doc. dr Stanisław Gładysz; 16.45 Wiadomości; 16.50 PKF; 17 Teatr Młodego Widza — „Sposób na Alcybiadesa”; 18 „Kiedy trzeba podjąć decyzję” — Tygodnik wiejski; 18.25 „Wybitni artyści”; 18.45 Wszechnica TV — program historyczny „Perypetie

odważnego kronikarza” — przed kamerami — doc. dr Janusz Tazbir; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Twoja ulica”; 20.15 „Światło odległej gwiazdy” — film fab. prod. radz. cz. II; 21.25 „Światowid” — magazyn spraw międzynarod.; 21.50 Dziennik; 22 Politechnika — TV Kurs Przygotowawczy — „Matematyka” — powtórzenie; 22.30 9-ta lekcja j. rosyjskiego.

CZWARTEK: 10.55 „Język polski” (kl. VIII—XI) 15.50 9-ta lekcja j. franc.; 16.10 TV Kurs Rolniczy „Walka z chorobami i szkodnikami roślin zbożowych”; 16.55 Wiadomości; 17 Dla młodych widzów „O nierównej walce”; 17.20 TV Klub Trzynastolatków; 17.40 Informator handlowy; 17.50 „Nie tylko dla pań”; 18.10 Arcydziela muzyki — prezentuje Leonard Bernstein; 18.40 Z cyklu „Sprawy do załatwienia” program poświęcony jakości budownictwa mieszkaniowego; 19.05 Teleturniej — „Kwadrans zagadek”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 Program cykliczny „Delegacja do Srebru”; 20.15 „Pustka” — fab. film USA (1.10); w roli głównej Humphrey Bogart; 21.45 „Pełz apalcji” część II; 22.10 Dzień nik.

TV zastrzega prawo do zmian.